Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Czwartek 19 czerwca 1924 r.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

**15 groszy**

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 138 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

# Zbrodnia listopadowa przed sądem.

——— o o o ———

## O zdrowie sędziów przysięgłych

Kraków 17 czerwca.

Dzień wczorajszy zgoła **nie zaznaczył się ciekawszemi momentami.** Toczyły się zeznania świadków dotyczące poszczególnych oskarżonych.

Było natomiast kilka bardzo interesujących szczegółów **z punktu widzenia prawnego.** Trybunał unieważnił mianowicie przysięgę jednego ze świadków, co jest wogóle **bardzo rzadkim wypadkiem** w sądownictwie.

Ogólnie też komentowano sprawę **zmniejszenia się ławy przysięgłych** o jednego członka. Przewodniczący słusznie też zwrócił się w interesie procesu do sędziów przysięgłych, **aby więcej... dbali o swoje zdrowie.**

## 12-ty dzień rozprawy.

### Zast. sędz. przys. Kubalski przestał być członkiem ławy przysięgłych

Na początku rozprawy przew. r. Markiewicz ogłasza, że **od I zast. sędziego przysięgłego Kubalskiego** nadszedł telegram, nadany w Poroninie, w którym donosi, że **z powodu nagłego zasłabnięcia** nie może przybyć. O godz. 4.45 nadeszło, na żądanie r. Markiewicza, wyjaśnienie z tamtejszego **posterunku policyjnego,** że p. Kubalski jest istotnie **niezdolny do podróży.**

**Przew.:** Czy w tej sprawie macie panowie jakieś wnioski?

**Prok. Sozański:** Wobec usprawiedliwionej nieobecności p. Kubalskiego, proponuję, aby Trybunał postanowił, że **sędzia Kubalski nie wchodzi już do ławy przysięgłych.**

**Obrońcy PPS.** zgadzają się również na ten wniosek.

**Przew.:** Trybunał postanowił **zatwierdzić wniosek Pana Prokuratora.**

Wobec tego ława przysięgłych składa się obecnie **z 12 sędziów i tylko jednego zastępcy.**

Po załatwieniu szeregu spraw formalnych przystąpiono w dalszym ciągu do **przesłuchiwania świadków.**

## Zeznania św. Abrahamera

**Św. Izrael Abrahamer,** piekarz (zaprzysiężony na torę. Św. przysięga w kapeluszu zgodnie z przepisami żydowskiemi).

**Przew.:** Co św. widział?

**Św.:** Widziałem z mojego balkonu, jak stali „szwarnolinją" w dn. 6 list. koło pomnika Asnyka.

**Przew.:** Kto?

**Św.:** Ja nic nie mogę wiedzieć...

**Przew.:** Aha!... Więc cóż dalej?

**Św.:** Koło nich stał **jakiś mężczyzna, który dawał znaki chustezcką i zaraz potem następowały zawsze strzały.** Strzelano z pod willi Tyszkiewiczów i z pod parkanu. **Na dachu także byli cywile z karabinami.**

### Dowódca „uspokajał" a podwładni „rewidowali".

**Przew.:** A jakże to było z tą rewizją?

**Św.:** Przyszło około 6-ciu ludzi z karabinami przed moje mieszkanie. Stróż otworzył im bramę pod groźbą wywalenia drzwi. **Do moich drzwi również się dobijali.** Jeden z nich powiedział, że dlatego przyszli, ponieważ odemnie strzelano. Oddział **wszedł z najeżonymi karabinami** do pokoju i robili „rewizję" po kredensie(!) i w kasie. Dałem im chleba i po chwili odeszli. Synowi **przykładali karabiny do piersi, tak samo, jak i mnie.** W domu panował wielki popłoch. Mówili również, że **szukają policji** i że jest ona tu schowana. Dowódca był **jakiś inteligentniejszy.**

**Przew.:** A gdy schodzili, czy uszykowali się?

**Św.: Tak. Szli w porządku.**

**Przew.:** Czy widział św. jak prowadzono policję?

**Św.:** Tak. **Ciągle prowadzono to policję, to wojsko, otoczone robotnikami.**

**P. Zakrzewski:** Czy ten dowódca „uspokajał" ludzi, czy też świadka i jego rodzinę.

**Św.: Tylko mnie. Jego ludzie trzymali wymierzone do mnie karabiny.**

## Zeznania św. Bogadki

Obrona PPS. wnosi, aby nie odbierano od św. przysięgi, gdyż **świadek był sam podejrzany o udział w zbrodni.**

Przew. po chwili ogłasza uchwałę Trybunału, **odmawiającą wnioskowi obrony.**

**Przew.:** Co św. robił i widział w dn. 6 list.?

**Św.:** Między godz. 11—12 w poł. stojąc koło domu przy ul. Garbarskiej 12, zobaczyłem osk. Święcha niosącego siodło. **Pomogłem mu nieść,** ponieważ mię o to prosił. Zanieśliśmy to siodło do piwnicy w Domu Robotn. Osk. Święch miał karabin wtedy.

**P. Heski** (do p. Bogdaniego): Obaj nieśli, a jeden jest oskarżony, drugi zaś tylko świadkiem. To jest prawdziwy idjotyzm...

**Św.:** W jakiś czas później widziałem osk. Święcha jak stał z karabinem między godz. 1—2 popoł. **koło piekarni Abrahamera.** Potem widziałem, jak wynieśli z kamienicy chleb i jedli go.

**Osk. Święch:** Przepraszam., ale ja nie miałem karabinu, gdy niosłem siodło.

### Wybryki p. Heskiego

**P. Heski:** Niechno świadek opowie o tych swoich towarzyszach z ulicy, którzy znaleźli się niby przypadkiem, ale tylko jego zrobili oskarżonym.

**Przew.:** Panie obrońca — mniejsza z tem, kto kogo zrobił... (Wesołość).

**P. Heski** zaczyna mimo napomnienia przew. krytykować oskarżenie Święcha.

**Przew.:** Uchwał sądowych nie wolno krytykować. **Upominam pana — panie obrońco!**

**P. Heski** (gestykuluje rękami i rzuca się): Wolno! Zobaczymy!...

**Przew.** (spokojnie): Skończyłem!...

**P. Heski:** A to ja stawiam nowy wniosek. Proszę uznać przysięgę złożoną przez św. Bogadkę za nieważną.

**Przew.:** Rozpatrzymy!...

**P. Bross** rozpoczyna wykład, aby Trybunał poparł wniosek p. Heskiego.

**Przew.:** No — to wobec tego — proszę przywołać nowego świadka... (P. Bross siada).

## Zeznania św. Kowalika

**Św. Tad. Kowalik,** wyrobnik.

**Przew.:** Czy św. ma dochodzenia w sprawie zbrodni listopadowej?

**Św.:** Nie.

**P. Ringelheim** (z PPS.) wnosi o niezaprzysiężenie świadka, gdyż on sam był oskarżony o zbrodnię listopadową.

### Unieważnienie złożonej przysięgi

**Trybunał udaje się na naradę. Po naradzie Przew.** ogłasza, że Trybunał uchwalił **odmówić wnioskowi p. Heskiego** o odczytanie kilku słów św. Bogadki zapisanych do protokołu. **Pozatem jednak Trybunał postanowił uznać przysięgę za niezłożoną św. Bogadki, albowiem w ciągu przesłuchania na rozprawie głównej wyszły nieznane dotąd fakty odnośnie do udziału św. w zbrodni listopad.** Zaznaczyć trzeba, że jest to **pierwszy wypadek w sądzie krak. unieważnienia złożonej przysięgi.**

**Prokurator** zgłosił **zażalenie nieważności co do tej uchwały Trybunału.**

Jeden z obrońców PPS. uzasadnia swój wniosek dlaczego św. Kowalik nie ma być zaprzysiężony.

Trybunał po raz drugi udaje się na naradę. Po chwili Trybunał powraca.

**Przew.** ogłasza, że **Trybunał postanowił nie odebrać przysięgi od św. Kowalika** ponieważ istnieje podejrzenie co do udziału św. Kowalika w rozruchach

Prok. zgłosił również **zażalenie nieważności.**

**Przew.:** Cóż św. widział i robił w dn. 6 list.?

**Św.:** Chodziłem po ulicach i między godz. 12—2 spotkałem między Hot. Krak. a Kasą Chorych **osk. Święcha, który szedł tam z karabinem.**

**Przew.:** Rozmawiał z nim św.?

**Św.:** Tak. Mówiliśmy coś tam sobie. Potem **odpiął osk. Święch bagnet i dał mi go i poszedł sobie do Abrahamera.** Kiedy wyszedł z kamienicy — bagnet mu oddałem.

**Przew.:** Widział św. prowadzonych policjantów?

**Św.:** Tak. Ale z tych, co prowadzili znam tylko św. **Święcha.**

### Nie chciał aby mu „gawędził"

**Przew.:** O której godzinie to było?

**Św.:** Tego panu nie powiem — bo nie wiem.

**Przew.:** Po co osk. Święch dał świadk. bagnet?

**Osk. Święch:** Aby mi nie „gawędził". (Wesołość).

## Zeznania św. Pęskiego i Machny

Następują zeznania świadków, dotyczących **osk. Stachowicza.**

**Św. Stanisław Pęski** elektrom., jako świadek w sprawie osk. Stachowicza, obwinionego, jak wiadomo, o kradzież lampy gazowej: Św. opisuje w jaki sposób osk. Stachowicz **skradł mu lampę.** Następnie zeznaje **św. Swoboda** w tej samej sprawie.

**Św. Machno Andrzej,** szereg W. P., który kupił sukno od osk. Stachowicza na tandecie. Zapłacił za nie około 100 tys.

**Przew.:** Ile św. żąda odszkodowania za tę materję?

**Św.:** 200 miljonów Mk.

**Przew.:** Czy to nie zadużo?

**P. Heski:** Trudno. Wysoki sąd — więc **wysokie** ceny. (Wesołość).

# Zeznania św. Niemca

**Św. Ign. Niemec** (wywiad. polic.) zeznaje o wypadkach 5-tego list. popol. **Poznaje stanowczo osk. Koprynię,** twierdząc, że **widział go rzucającego kamienie na policję.** Osk. Koprynia będąc pod dozorem policyjnym był **przez św. inwigilowanym,** św. więc baczniejszą uwagę zwracał na osk. Koprynię. Widział go więc również w dniu 6-go list. **roznoszącego amunicję lub kamienie.**

## Ma ciągle zatarg z policją

**Osk. Koprynia:** Panie Przew. jakbym ja tam był, byłby mię ten pan (wskazał na św.) zaraz aresztował, bo on ma do mnie taką złość, że gdzie mnie spotka, to zaraz aresztuje. (Wesołość na sali).

**Prok. Sozański:** Co św. zaobserwował pełniąc następnie służbę na Rynku?

**Św.: Widziałem oddział bojowców w sile około 50 uzbrojonych ludzi pod komendą jakiegoś osobnika niskiego, tęgiego; oddział otworzył ogień na ułanów ustawionych w tyraljerkę obok ratusza. Bojówka pra żyła ogniem od wylotu ul. Szczepańskiej i Rynku.**

## Marsz na zdobycie Odwachu

**Prok.:** W jakim celu wojsko utworzyło tyraljerkę?

**Św.:** Mówiono, że **rewoltanci chcą zdobywać odwach. Opowiadano mi, że komendantem bojówki był jakiś żyd.** Od strzałów rewoltantów ranionych zostało **kilku żołnierzy.**

**Przew.:** Czy tym komendantem był osk. Redlich?

**Św.:** Może, ale go nie poznawałem, gdyż byłem dosyć daleko. **W każdym razie był zupełnie podobny do Redlicha.**

**Prok.:** Czy od wylotu ul. Szczepańskiej strzelał jeszcze jakiś inny oddział bojowców?

**Św.:** Nie.

Następuje szereg pytań ze strony obrońców, a nawet osk. Redlicha, w których starają się zbić z tropu św. Niemca. **Św. Niemiec nie cofa jednakże niczego ze swoich zeznań.**

# Zeznania św. Musiała, Gierasowej, Lorka i Janickiego

**Św. Aleks. Musiał** (zaprzys.).

**Przew.:** Czy św. zna osk. Koprynię i skąd?

**Św.:** Bo to jest nałogowy złodziej.

**Przew.:** Gdzie go św. widział?

## Na rynku też krzyczano „Niech żyje Piłsudski"

**Św.:** Spotkałem go na Rynku Kleparskim z „dzidą", jak mówił Koprynia. Była to lanca. Na Rynku Głównym stałem z oddziałem. Zaczęto strzelać. **Dostaliśmy rozkaz, aby wstrzymać ogień.** Cofnęliśmy się, a wtedy wypadli z tłumu bojowcy i **podnieśli jednego z oficerów, stojących na ulicy i wśród okrzyków: „Niech żyje Piłsudski", poczem go rozbroili.**

**Św. Gierasowa Aniela,** siostra osk. Koprynі.

**Przew.:** Czy osk. brat świadka był w mieszkaniu świadka?

**Św.:** Czy był 5 list. — tego nie wiem. 6-go list. zaś widziałam go na Błoniach i tam mówiłam mu, aby się nie mieszał do rozruchów. **Poza tem go nie widziałam.**

## Nie miał „kunia" więc nie brał siodła

**Św. Lorek,** robotnik.

**Przew.:** Gdzież to św. był 6 list.?

**Św.:** Opowiada, jak uciekał wozem wobec gęstych strzałów. Wtedy spotkał osk. Jaśkowskiego, który wołał do niego, aby **poszedł sobie pod Kasę Chorych, gdyż tam leżą siodła i można je sobie wziąć.** A wtedy ja powiedziałem, że „kunia" nie mam, więc mi **zaprzęgu nie trzeba.**

**Św. Marjan Janicki,** kier. składu drzewa. Stwierdza, że osk. Jaśkowski był nieobecny u niego w składzie drzewa około 20 minut. Potem nie wie, czy się ze składu wydalił, czy nie. Nie wie jednak, czy wydział osk. między godz. 11—12, wtedy, **kiedy osk. miał być na ulicach.**

Następują zeznania świadków co do osk. **Klebana.**

# Zeznania św. Szymczyka, Jurkiewicza, Fedorowa i Longi

**Św. Michał Szymczyk** rolnik.

**Św.** nie był 6 list. w Krakowie. Dopiero 7 list. był w Krakowie.

**Przew.:** O której godzinie?

**Św.:** A bo ja wiem. (Wesołość). Zobaczyłem wtedy osk. Klebana na ul. Długiej, **jak ładował gwer na ulicy.**

## Nie pamięta czy rozruchy były 6 listopada

**Przew.:** Ale przecież strzelanina była 6 list.

**Św.:** To — to było 6 list.? (Wesołość).

**Przew.:** A pocoście przyszli do Krakowa?

**Św.: A skroś tego, że tu była bitka w Krakowie.**

**Przew.** (do osk. Klebana): Jakże to było?

**Osk. Kleban:** To, co on mówi, to było 6 list.?

**Św.:** 6 listopada? A — możliwe... (Wesołość).

**Św. Jurkiewicz Marjan** (zaprzysiężony).

**Św.** idąc po dziecko do szkoły, spotkał pod Izbą Handlową osk. Klebana z karabinem. **Zostawił mu on potem karabin w domu,** który św. odniósł do Związku na ul. Dunajewskiego.

**Św. Jerzy Fedorow,** prawosławny (zaprzys.) oficjalista dworski.

## „Baśnie" oskarżonego Klebana

Św. zeznaje, że osk. Kleban często chodził na zgromadzenia w Krakowie. Przedpoł. dowiedziałem się, że Kleban jest w Krakowie **i chodził z karabinem. Około godz. 7 wiecz. wrócił Kleban do domu. Pokazywał szablę i inne przybory wojskowe. Głośno opowiadał o swoim udziale w rozruchach i o tem, że uderzył szablą ułana i ten spadł z konia.**

**Przew.** (do osk. Klebana): Cóż na to osk. Kleban?

**Osk. Kleban:** Pytali się mnie — to im plótłem baśnie. (Wesołość).

**Św. Longa Wojc.,** stangret.

**Św.** opowiada, jak to osk. Kleban opowiadał o swoim udziale w rozruchach.

**Przew.:** A mówił, że strzelał?

**Św.:** Tak. Że z karabinu.

**Przew.:** A mówił, skąd dostał karabin?

**Św.: A mówił, że z jakiegoś tam Związku.**

# Zeznania św. Stachowiczowej, Pyrkacza i Bombowej

**Św. K. Stachowicz,** stróżka domu, widziała, jak do żołnierza przybiegł osk. Socha i **począł mu przemocą odbierać pas.** Po poł. widziała znowu osk. Galasa. Ten przyszedł do jej domu z bronią w ręku i twierdził, że w piwnicy domu jest policja. Potem przychodzili ciągle jacyś osobnicy z opaskami i dopytywali się o policję.

**Św. Leon Pyrkacz** widział też jak osk. Socha zatrzymał żołnierza, a **po chwili odszedł od niego niosąc w ręku magazynki z amunicją.**

## Bił ułana po twarzy i odgrażał się policji

**Św. Kat. Bomba,** stróżka widziała, jak osk. Socha **przyszedł do ułana, uderzył go w twarz i zrabował mu patrony.** Po jakimś czasie Socha **bił kamieniami do bramy domu, gdzie ukryła się policja,** wygrażając się pod jej adresem.

Kilku dalszych świadków ustaliło godziny, **w których Socha pracował w składzie drzewa.**

**O godz. 2.45** przew. odroczył posiedzenie.

* * *

Należy zwrócić uwagę, w związku z toczącą się rozprawą listopadową, na **szaloną agitację socjalistyczną,** jaką prowadzi w tej chwili PPS. **przeciwko Sądowi i Trybunałowi krakowskiemu** wśród nieuświadomionych mas robotniczych. Szczególnymi „względami" PPS cieszy się **przewodniczący r. Markiewicz,** którego atakuje się **w sposób nietylko bezwzględny,** ale i, stosownie do zwyczaju socjalistycznego.... **ordynarny.**

Zwoływany jest **szereg wieców,** na których uchwala się **odpowiednie rezolucje** i rozrzuca masowo **tendencyjne sprawozdania „Naprzodu"** z procesu. Ta **wyraźnie antypaństwowa akcja PPS.,** bo skierowana przeciw Sądom i jego instytucjom, **musi się znaleźć z odpowiedzią władz,** tembardziej, że **kieruje nią nie kto inny, jak tylko oskarżony o dowództwo w dniu 6 list.... osk. Jan Stańczyk.**

Domagamy się też **w interesie niezależności Sądu i bezstronności,** aby władze wkroczyły w tą akcję i położyły jej natychmiast kres. Spodziewamy się też, że **próby anarchji czynione przez PPS., zostaną skutecznie zlikwidowane.**

---

Przewodniczący zawiadomił wczoraj, że z kilku stron zwrócono się do niego, aby rozprawa listopadowa **toczyła się tylko przez 5 dni w tygodniu,** tj. **z wyjątkiem sobót i niedziel.** W tej sprawie, po porozumieniu się **z wszystkimi czynnikami** wyda przew. odpowiednie zarządzenie. **Kl. Hr.**

# Bankructwo gospodarcze i polit. Litwy kowieńskiej

## tłem obecnego przesilenia gabinetowego

**Gdańsk.** (AW). „Baltische Presse" w korespondencji z Kowna w następujący sposób charakteryzuje sytuację wewn. polityczną Litwy:

**Brak kredytów, brak gotówki, upadek handlu i przemysłu, grożąca zależność gospodarcza od zagranicy, potworne ciężary podatkowe wywołane wielkiemi wydatkami na utrzymanie armji na stopie wojennej, grożący zanik obrotu tranzytowego między Rosją a Niemcami przez Litwę** ze względu na bliskie już w przyszłości umowy polsko-rosyjsko-niemieckie, oto są momenty natury gospodarczej, które spowodowały m. in. ustąpienie ostatniego rządu. Prócz tego stwierdzić należy **korupcję niszczącą najwyższe szczeble administracji, fałszerstwo banknotów litowych, z którymi związane jest nazwisko ministra finansów Petrylisa,** oskarżona gospodarka niejakiego Lapina w departamencie handlowym, wszystko to powoduje, iż **autorytet rządu coraz bardziej podrywany jest nawet przez własnych obywateli.**

# Nowy gabinet na Litwie

## któremu nikt nie wróży długiego istnienia.

**Kowno.** (PAT). Do południa nieznany był jeszcze **skład nowego gabinetu Tumenasa, który opierać się będzie wyłącznie na bloku chrześcijańsko-demokratycznym, posiadającym jedynie większość 2 głosów.** No wemu gabinetowi nikt nie wróży długiego życia. Jako kandydaci na ministrów przyszłego rządu wymieniani są: inż. **Schlisys,** poseł **Girżys, Kotarski,** na ministra obrony kraj. wysuwają posła **Mitrzysa,** płk. **Bakantsa,** gen. **Żurowskiego,** na ministra spraw wewnętrznych dra **Jakantasa,** dra **Brangalisa,** na ministra spraw zagran. prof. **Reiszysa. Galwanauskas,** któremu **zaproponowano objęcie teki ministra spraw zagranicznych, propozycję tę odrzucił.** Kandydatami na ministra skarbu są: **Petrulis, dr. Kerdiailis i ks. Wilimas.** Dziś wieczór miało się odbyć posiedzenie sejmu, na którem Tumenas miał przedstawić nowy gabinet i złożyć oświadczenie rządowe. Aby utrzymać prestiże bloku chrześcijańsko-demokratycznego, **koła stojące blisko tego stronnictwa, rozpuszczają wiadomość, że gabinet już istnieje, tylko skład jego trzymany jest w tajemnicy.**

## FAKT TEN POWITAŁ RZĄD AMERYKAŃSKI BARDZO RADOŚNIE.

**Waszyngton.** 15 czerwca. (PAT). Z polecenia rządu poseł polski w Waszyngtonie, Wróblewski, zawiadomił sekretarza stanu Hughesa, że **rząd polski przystępuje do uregulowania swych zobowiązań, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych.** Krok ten rządu polskiego spotkał się z najgorętszem uznaniem sekretarza stanu, który oświadczył, że **przynosi on największy zaszczyt Polsce, która natychmiast po przeprowadzeniu sanacji skarbu zajęła się uregulowaniem pożyczek zagranicznych.**

## EMIL BOURGEOIS CZŁONKIEM INSTYTUTU FRANCUSKO-POLSKIEGO.

**Paryż.** Dnia 15 czerwca. (PAT). Akademja nauk politycznych i moralnych przeznaczyła profesora Emila Bourgeoisa, członka sekcji historji powszechnej i sekcji filozoficznej, na członka naczelnego komitetu instytutu francusko-polskiego w Warszawie. Siedzibą komitetu jest Paryż.

## JUGOSŁAWJA OTRZYMAŁA POŻYCZKĘ W ANGLJI.

**Paryż.** (PAT). „Echo de Paris" donosi z Londynu, że jeden z banków londyńskich udzielił rządowi jugosłowiańskiemu pożyczki w sumie 300.000 funtów. Pożyczka ta, gwarantowana monopolem tytoniowym, ma być spłacona w ciągu 9 miesięcy.

---

## CZYŻ TO PEWNE?

— Mogłaby pani dobrodziejka odnająć mi pokój, skoro córeczka wyszła zamąż.

— Co z tego, że wyszła? Przecież może każdej chwili wrócić. Czyż to dziś pewne?

# Gabinet Herriot — Nollet — Clementel.

**Kraków**, 17 czerwca.

(ś. w.) Przed miesiącem — było to kilka dni po wyborach francuskich, „Naprzód“ napadł na nas, w sposób sobie właściwy, to jest ordynarny — że jakoby wynik wyborów francuskich stał się „humoreską na szpaltach „Gońca Krakowskiego“. O co się tak „Naprzód“ oburzył? O to, że twierdziliśmy od początku, że wynik wyborów francuskich nie stanowi klęski polityki Poincarego. A także twierdziliśmy, że współpraca radykałów z nacjonalistami nie da się na długo utrzymać. „Naprzód“ wówczas zaś żywił różowe nadzieje i co do następstw wyborów francuskich i co do solidarności kartelu lewicowego.

Zdaje się, że po wyborze Doumergue'a prezydentem republiki francuskiej już „Naprzód“ rozumie, że solidarność lewicy nie jest granitowa. W przyszłości i inne illuzje „Naprzodu zostaną rozwiane. My zaś w dalszym ciągu jesteśmy przekonani, że współpraca radykałów z socjalistami załamie się. Co zaś do Poincare'go, to pozwolimy sobie zauważyć, że nietylko jego polityka będzie utrzymana. ale że on sam w znacznie wyższym stopniu niż „Naprzód“ przypuszcza wpływa na bieg spraw publicznych we Francji. Wpływ ten zresztą ujawniać się będzie w coraz większym rozmiarze.

Ale nie uprzedzajmy przyszłości. W tej chwili przypatrzmy się gabinetowi, jaki utworzył Herriot. Dwa nazwiska gabinet ten charakteryzuje w pierwszym rzędzie: gen. Nollet'a ministra wojny i Clementela, ministra finansów.

Co oznacza wejście do rządu gen. Nollet'a? Aby należycie to ocenić, trzeba uprzytomnić sobie, jakie główne prawa płyną dla Francji z Traktatu Wersalskiego w stosunku do Niemiec. czyli jakie główne obowiązki nakłada na Niemcy Traktat Wersalski. Otóż Traktat Wersalski ustala dwa takie obowiązki: 1) zapłacenie odszkodowań. 2) ograniczenie zbrojeń. (Niemcom mianowicie nie wolno posiadać większej armji, niż stutysięcznej). Od obu tych obowiązków Niemcy starały się uchylić. Do spełnienia obu przynaglała Francja. W zakresie obu chwiejne stanowisko zajmowała Anglja.

Poincare położył nacisk główny na pierwszy z tych obowiązków: na zapłacenie przez Niemcy odszkodowań. Gdy Niemcy od płacenia się uchylały, zarządził okupację Ruhry. W wyniku tego stanowczego kroku Niemcy gotowe są dzisiaj przyjąć plan rzeczoznawców komisji Dawes'a w sprawie odszkodowań. Sprawa odszkodowań została popchnięta silnie naprzód.

Ale pozstawała sprawa druga: ograniczenia zbrojeń niemieckich: ta sprawa nie była tak silnie postawiona, jak pierwsza. Nie z powodu tego, żeby jej Francja niedoceniała, ale dlatego, że po zarządzeniu okupacji Ruhry Anglja była stanowczo przeciwna dalszej akcji przeciwko Niemcom. Po zajęciu Ruhry kontrola zbrojeń niemieckich osłabła. Jest rzeczą niewątpliwą, że od tego czasu Niemcy ciągle się zbroiły. Stwierdził to właśnie obecnie jen. Nollet jako szef komisji kontroli zbrojeń niemieckich w raporcie przesłanym rządom państw sojuszniczych. Podobno raport jego zawiera alarmujące szczegóły.

I po tym raporcie Herriot zaprosił gen. Nollet do swego gabinetu na stanowisko ministra wojny. Wnosić stąd można, że za główny cel swych wysiłków gabinet Herriota stawia sobie **rozbrojenie Niemiec.** Rozumie się, że przytem o ewakuacji Ruhry niema mowy. Poprostu gabinet Herriota staje na gruncie wyników osiągniętych przez gabinet Poincarego i przygotowuje dalszy etap. Niemcy już zrozumiały sens polityki Herriota, oceniając należycie powołanie do gabinetu jen. Nollet'a.

O ile jen. Nollet nadaje charakter gabinetowi w polityce zagranicznej, o tyle powołanie do rządu na ministra finansów Clementel'a zaznacza oblicze gabinetu w polityce wewnętrznej.

Można się spodziewać, że Herriot zapowie w polityce wewnętrznej program bardzo obszerny, będzie w nim dużo radykalnych frazesów, ale jest rzeczą niewątpliwą, że punkt ciężkości będzie leżał w polityce skarbowej. Równowaga budżetu i utrzymanie kursu franka — są to główne zadania w polityce wewnętrznej Francji. Od tego zależy dziś głos Francji w polityce międzynarodowej. Wszystko inne niema w obecnej chwili znaczenia poważniejszego. Miarą wartości gabinetu będzie właśnie stosunek do tego zagadnienia centralnego. Powołanie Clementel'a, człowieka umiarkowanego i znakomitego finansisty, świadczy, że gabinet Herriota i w zakresie najważniejszego zagadnienia polityki wewnętrznej pójdzie po linji Poincare'go. To znaczy, że **kwestje skarbowe** wysunie na czoło zadań rządu w chwili obecnej.

Tak więc gabinet Herriota będzie kontynuacją gabinetu Poincare'go w zakresie stosunku do Niemiec i na gruncie problemu finansowego. Z jakim powodzeniem zaś będzie swój program realizował, zależeć to będzie od zdolności szefa gabinetu. Gdyby zdolności te nie dopisały, to sąd o nich natychmiast wypowiedzą Doumergue, Millerand i Poincare. Los gabinetu Herriota zawisł więc od ich sądu. Jeśli Herriot zechce zasłużyć na ich dodatni sąd, wówczas liczyć może na sukces, jeśliby jednak oglądał się na Leona Blum'a, wówczas czeka go klęska natychmiastowa.

# Koniec obrad Komisji spraw zagranicznych

## nad expose p. Min. Zamoyskiego.

**Warszawa** 17 czerwca. (Tel. wł.). Dziś przed poł. sejmowa Komisja dla spr. zagr. prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad expose p. Min. spr. zagr.

Przemawiał pierwszy pos. **Kozicki** (Z. L. N.) Mowca dowodził, że w życiu międzynarodowem trzeba się liczyć z tem, że **siła reguluje stosunki międzynarodowe, a nie sympatje.** Pos. Thon, który patrzył na nas z wysokości przedstawiciela 5.000-letniego narodu, odradzał nam afekty w polityce, ale sam wpadł w namiętny afekt, mówiąc gwałtownie o panu Poincare. Traktat Wersalski nie jest wykonywany w tych postanowieniach, które nie są poparte siłą, np. w zakresie odszkodowań i rozbrojenia Niemiec. Żądanie, aby wszystko mówić sobie szczerze między narodami, doprowadziłoby odrazu do uniemożliwienia wszelkiej rozmowy. Można mówić tylko o tem, co jest pożyteczne, a zatem od Ministra spraw zagr. nie można żądać, aby o wszystkiem szczerze opowiadał. W związku ze sprawą mniejszości narodowych trzeba przypomnieć, że Lloyd Georg, gdy chodziło o prawa Irlandczyków powiedział, iż „niema zasady, którąby nie musiała być ograniczona historycznemi, geograficznemi i rzeczywistemi podstawami istnienia państw“. Na tej podstawie musi być uznany związek Irlandji z Anglją. U nas, kto chce z nami dojść do porozumienia, musi uznać całość Polski wskutek tych podstaw geograficznych i historycznych.

Pos. **Rudziński** (wyzwol.) zapytywał o nominację p. Jurystowskiego na posła w Brazylji.

Pos. **Daszyński** (socjal.) woła: On nosi monokl, jak rzadko kto i należy do Klubu myśliwskiego.

Pos. **Rudziński:** Tem bardziej jestem zaniepokojony.

Posłowie uspokajają obu, że p. Jurystowski ani nie nosi monokla, ani nie należy do Klubu myśliwskiego, co wywołuje u p. Daszyńskiego konsternację.

Następnie przemawiał pos. **Dębski** (Piast) i Stefan **Dąbrowski** (kl. chrz. nar.).

Imieniem lewicy zabierali głos pp. **Dąbski** (wyzw.) i **Daszyński** (soc.) Ten ostatni w krótkiem przemówieniu starał się nakłonić p. Min. Zamoyskiego do oddania teki.

Pos. **Wasyńczuk** (ukrain.) zastrzegał się przeciw zarzutom, z jakiemi pod adresem Ukraińców występowali pp. Dąbski i Daszyński.

Wkońcu zabrał głos p. Min. **Zamoyski** i w zwięzłem przemówieniu oświadczył, że jakkolwiek jego **osobiste** interesy podszeptują mu myśl **złożenia teki, to** jednak ze względu na **interes Państwa i konieczność ciągłości w polityce zagranicznej, jest zdecydowany wytrwać na swem stanowisku.**

# Atak lewicy na Ministra spraw zagraniczn.

## Dyskusja nad budżetem Min. spr. zagr.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Warszawa** 17 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, Izba przystąpiła do rozpatrzenia budżetu Min. spraw zagran.

Referował pos. **Kozicki** (Zw. L. N.), który podniósł, że budżet układano pod hasłem **oszczędności.** Stanowi on **zaledwie 1 procent** budżetu całego Państwa. Komisja uznała za słuszne, aby w przyszłości budżet był podniesiony. Obecnie zwiększono wydatki na poselstwa i na propagandę prasową oraz na kontrolę emigracji polskiej zagranicę.

Następnie przemawiał pos. **Marjan Seyda,** który ze stanowiska Związku Lud. Nar. omówił najważniejsze zagadnienia z dziedziny polityki zagranicznej. Powiada się — mówił — że nowy rząd Francji i Anglji pójdą na zupełnie nowe tory, a mianowicie zabezpieczą trwały pokój przez nowy system polityczny. U nas lewica dodaje, że do tego nowego systemu należy sotsować metody polityczne w Polsce, co uczynić mogą tylko ludzie lewicy, a mianowicie starać się o rozszerzenie kompetencji Ligi Narodów, do której mają być przyjęte także Niemcy i Rosja. Na reorganizację Ligi Narodów każdy Polak chętnie się zgodzi, ale **Liga Narodów musi przestać być narzędziem politycznem kilku wielkich państw, a wszyscy członkowie Ligi powinni być reprezentowani równomiernie.** Traktat w obronie mniejszości powinien **powszechnie** obowiązywać a nie być **kodeksem wyjątkowym,** zwróconym przeciw kilku państwom. **Liga Narodów natomiast nie może być jedyną gwarancją naszej niepodległości.** Jesteśmy przekonani, że **w Berlinie i Moskwie,** za kulisami sfer demokratycznych, **śmieją się z takiego optymizmu,** bo tam myślą innemi kategorjami politycznemi. Niemcy zbroją się pod ziemią a **o zatrważającym** postępie tych zbrojeń świadczy ostatni raport gen. Nolleta.

Nasze stronnictwa lewicowe domagały się w komisji zmiany na stanowisku ministra spraw zagr. ze względu na przesunięcie się władzy we **Francji** na lewo. Wydaje mi się to dziwnem w ustach tych ludzi, którzy zwykle **skarżyli się na rzekome uzależnienie polskiej polityki zagranicznej od polityki rządu francuskiego.** Dotychczas raczej było tylko zdecydowane trzymanie się linji sojuszu. Musimy dołożyć starań, **ażeby teraz polska polityka zagraniczna nie była uzależniona od takiego, czy innego wyniku wyborów we Francji.** Dlatego Związek Lud. Nar. jest przeciwny zmianie na stanowisku Ministra spraw zagran. i głosować będzie za budżetem tego Ministerstwa.

Następnie przemawiał pos. **Dąbski** (Wyzwol.), który swoje długie przemówienie zakończył wnioskiem: „Sejm nie ma zaufania do polityki Ministra spraw zagran. i skreśla z funduszów specjalnych 100 złotych. Za wnioskiem tym przemawiał również pos. **Niedziałkowski** (socjal.).

Po przemówieniu pos. **Strońskiego** (Kl. chrz. nar.), który polemizował bardzo trafnie z p. Dąbskim, przystąpiono do głosowania.

Za wnioskiem lewicy oświadczyło się **145** posłów, tj. mniejszości narodowe, socjaliści, wyzwoleńcy i brylowcy, przeciwko **150** głosom posłów stronnictw narodowych.

**Wniosek upadł,** poczem Izba przystąpiła do dyskusji nad budżetem Min. spraw wojskowych.

**MIN. KIEDROŃ O SYTUACJI GOSPODARCZEJ.**

**Warszawa.** (AW.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej p. Kiedroń przedstawił położenie gospodarcze poszczególnych działów przemysłu. Zrujnowanie przez wojnę warsztatów, zmienione warunki polityczne, które w pewnych gałęziach (Łódź) odbiły się na rynku zbytu, wreszcie zależność od niktórych surowców zagranicznych, jak w przemyśle hutniczym od niemieckiej rudy i koksu. W przemyśle hutniczym jesteśmy w gorszem położeniu od Niemiec z powodu konieczności sprowadzania rudy i koksu oraz **dziesięcio-godzinnego dnia pracy w Niemczech.** Konieczna jest zupełna reorganizacja stosunków pracy i fabrykacji oraz wzrost konsumpcji krajowej. W przemyśle węglowym sytuacja znacznie lepsza wskutek obniżenia podatku węglowego przez rząd i skłonność do dalszych zniżek. **8-godzinny dzień pracy da się utrzymać, należy tylko wzmódz intensywność pracy.**

**ZJAZD REKTORÓW I DZIEKAN. W WARSZAWIE**

**Warszawa.** 16 czerwca. (PAT.). W dniach od 11 do 13 czerwca odbyła się na zaproszenie pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego konferencja dziekanów i rektorów wszystkich uczelni wyższych. Przedewszystkiem omawiane były **sprawy związane z reformą natury organizacyjnej i gospodarczej,** dążącą do takiego **zredukowania kosztów administracyjnych,** któreby umożliwiło wydatniejszą dotację na cele naukowo dydaktyczne. Na pierwszem pełnem posiedzeniu dnia 11 czerwca pan minister Miklaszewski wygłosił dłuższe przemówienie zaznaczając, że **zamierzona sanacja leży w interesie nauki polskiej, pozwalając na bardziej celowe i bardziej planowe użycie przeznaczonych na ten cel wydatków.** Na plenarnem posiedzeniu zjazdu ukonstytuowały się poszczególne sekcje, które rozpoczęły bezzwłocznie obrady nad opracowanym przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego kwestjonarjuszem. Dnia 13 czerwca nastąpiło zamknięcie zjazdu przez pana ministra Miklaszewskiego.

# Mikołaj Jorga.

Przybycie znakomitego uczonego rumuńskiego do Krakowa, zaproszonego przez Uniwersytet Jagielloński, **powinno zainteresować żywo szersze koła inteligencji podwawelskiego grodu.** Przybywa bowiem do nas człowiek nauki, działacz społeczny i polityk zaprzyjaźnionego narodu, który z rozmaitych względów winien wzbudzić nasze szczególniejsze zainteresowanie. **Jeden z wielkich budowniczych dzisiejszej Rumunji, gorący przyjaciel Polski, człowiek w swej ojczyźnie niesłychanie popularny i wpływowy, charakter niezmiernie prawy i czysty** — oto Mikołaj Jorga, gość naszego miasta. O działalności jego na różnych polach, odpowiadającej tak wszechstronnej jego indywidualności, możnaby pisać (i piszą już w Rumunji jego wielbiciele) całe tomy. Ograniczymy się tu tylko do paru uwag oświetlających sympatyczną, a niezmiernie ciekawą postać uczonego polityka.

Jorga, **Mołdawjanin,** urodzony w Botoszani dn. 5 czerwca 1871, straciwszy rychło ojca, zawdzięczał już od wczesnej młodości bardzo wiele sobie samemu. Dzięki ogromnemu zapałowi do pracy i żelaznej energji, niezmiernie szybko zdobył wyższe wykształcenie, **zadziwiając wszystkich fenomenalną pamięcią i uzdolnieniami literackiemi,** nietylko w kraju, lecz i zagranicą (Berlin, Lipsk), gdzie otrzymał stopnie naukowe. W 1894 r. **rozpoczyna wykłady na uniwersytecie w Bukareszcie** z zakresu historji powszechnej. Odtąd pracuje do dzisiejszego dnia bezustannie na niwie naukowej. **Pracę historyka pojął bardzo głęboko.** Widząc, że na tem polu jest w kraju prawie wszystko do zrobienia, głównie z powodu zupełnie niedostatecznej ilości wydawnictw źródłowych, rozpoczął niestrudzoną pracę w tym kierunku. **Odbył podróże naukowe do szeregu archiwów zagranicznych, nie wyłączając oczywiście Polski,** robiąc odpisy z dokumentów rękopiśmiennych, dotyczących dziejów ojczystego kraju. Owocem tej pracy jest wydanie kilkudziesięciu tomów źródeł z rozmaitych epok, w rozmaitych wydawnictwach, że wymienimy tylko parę tomów, wydanych przez Jorgę w znanym zbiorze źródeł **„Collectia Hurmuzaki"** (znajduje się w Krakowie w Akademji Umiejętności) i szeregu własnych wydawnictw źródłowych Jorgi. **Starał się w nich zebrać materjały, dotyczace dziejów Rumunów wogóle, wychodząc, oczywiście, poza granice przedwojennej Rumunji.** Nie poprzestał Jorga na zbieraniu źródeł, **niemniej obfita jest jego praca konstrukcyjna.** Oprócz całego szeregu drobniejszych przyczynków, rozrzuconych po czasopismach naukowych rumuńskich i zagranicznych, włoskich, francuskich i niemieckich, nie brak i większych opracowań syntetycznych, jak „Geschichte des rumänischen Volkes" (Gotha 1905), **„Histoire de Rumaine et de leur zivilisation",** (Paryż 1920), o charakterze podręcznikowym **„Istoria Romanitor"** i t. d. Szczególnie zajmował się Jorga z zamiłowaniem **genezą narodu rumuńskiego, będąc zwolennikiem teorji o pochodzeniu Rumunów od osadników rzymskich,** z okresu romanizacji obszarów za Dunajem od chwili podbicia Dacji przez Trajana w II. w. po Chr. — Nie brak też prac z zakresu metodologji i teorji historji.

Jednak działalność Jorgi idzie i w innym kierunku. **Jorga jest najwybitniejszym bodaj propagatorem ideji jedności Rumunji.** Niestrudzenie pracując w tym kierunku już w czasach przedwojennych, zakłada **w r. 1910 stronnictwo „narodowo-demokratyczne",** pod hasłem przedewszystkiem umoralnienia życia politycznego w Rumunji. Bezwzględna moralność przywódców partyjnych jest hasłem Jorgi — **celem dobro narodu.** Jorga jest bowiem **nacjonalistą,** pojmuje naród jako całość organiczną, które żyje i rozwija się zależnie od żywotności swych części składowych. Każdy obywatel winien, zdaniem Jorgi wyrzec się egoizmu, poświęcić wszystko w całości dla dobra narodu. Jorga jest zarazem **antysemitą;** w zrozumieniu destrukcyjnej roli żywiołu żydowskiego w życiu Rumunji jest też autorem paru rozpraw o kwestji żydowskiej. **Jako przywódca partyjny zasłużył się ogromnie dla swego narodu.** Zwolennik jedności Rumunów, propagator zjednoczenia ziem przez nich zamieszkałych, był **w czasie wojny gorącym szermierzem orjentacji koalicyjnej,** popierając ją z trybuny parlamentarnej i w prasie. Znajduje też najlepszą podziękę za swoją pracę, gdy po zwycięstwie koalicji wraca do Bukaresztu, by objąć godność prezydenta Izby posłów.

W ciężkich tych chwilach okazał Jorga **przychylność swą i sympatję dla sprawy polskiej.** Gorąco popierał w 1916 r. nasze aspiracje narodowe, wchodząc w kontakt z przywódcami politycznymi polskimi o orjentacji koalicyjnej. Wielbiciel kultury i przeszłości Polski, **doceniając wpływ tejże na dzieje Rumunji,** którą w dużej mierze nam zawdzięcza, że ostała się jako wyspa kultury łacińskiej wśród kultur obcych, z radością pospieszył do Polski, by nawiązać dawne stosunki z nami. **Przyjazd Jorgi przypomnieć nam winien braterstwo dwóch narodów, spokrewnionych kulturalnie węzłami w przeszłości, obecnie zaś sprzymierzonemi w obronie kultury zachodniej, którą wielki historyk tak ukochał, przed barbarzyńskim zalewem ze Wschodu.**

Cześć tedy dla człowieka nauki i Wielkiego Rumuna, sympatja dla przyjaciela Polski otacza Jorgę w naszym grodzie, składając się na wiązankę miłych wspomnień, jakie niewątpliwie od nas wyniesie.

**K. P.**

# W Albanji sytuacja nadal niewyjaśniona

## gdyż południe dąży do zgromadzenia narodowego, a północ do dyktatury wojskowej.

**Londyn.** (AW). Korespondent „Times'a" donosi z Albanji, iż położenie **wewnętrzne tego kraju jest wciąż niejasne. Rząd prowizoryczny na południu chce w drodze legalnej rozwiązać sytuację** przez zwołanie nowego Zgromadzenia, które wyłoniłoby nowy rząd. Natomiast **północna część jest za dyktaturą wojskową.** Krążą pogłoski, iż **ster takiego rządu wojskowego objąłby pułk. Shelly.**

## Anglja płaci długi Stanom Zjednoczonym.

**Londyn.** (PAT). Rząd angielski wpłacił dziś St. Zjednoczonym trzecią ratę procentów, należną Ameryce z tytułu długu wojennego, zaciągniętego przez Anglję. Wysokość tej raty wynosi 68700 tysięcy dolarów. Według zawartej umowy, spłata długu angielskiego łącznie z procentami ma być dokonana w ciągu 62 lat.

## Rokowania o nową większość rządową w Gdańsku.

**Gdańsk.** (AW). Przedwstępne rokowania w sprawie utworzenia bloku rządowego zbliżają się do końca. Jutro odbędzie się **decydujące posiedzenie wspólne** so**cjaldemokratów, centrum, niemieckiej partji postępowo gospodarczej, niemiecko-gdańskiej partji ludowej oraz grupy urzędniczej A. B. A.** Jakkolwiek centrum, od którego stanowiska zależy los projektowanej większości, zasadniczo wyraziło zgodę na program socjaldemokratów, to jednak zdaniem organu socjalistów — „Danziger Volkstimme" — **z dotychczasowej taktyki centrowców widać, że chcą się oni uchylić od wyraźnego wzięcia na siebie odpowiedzialności za dojście do skutku bloku z socjalistami na czele.**

## PROCES POLITYCZNY W HISZPANJI Z POWODU KLĘSKI W MADRYCIE.

**Madryt.** (AW.). Rozpoczął się tu proces przeciwko generałowi Berenger, obwinionemu o to, iż spowodował klęskę wojsk hiszpańskich w Maroku w roku 1921.

**WACŁAW FILOCHOWSKI.**

## Ptasznik i niedźwiedzie.

**Powieść.**

28)

Serce twe dzisiaj skacze w dziki rytm bolero,
na złoty kark opada włosów potop rudy.
Niech nas malują mistrze: młody lew z panterą!

A teraz zdejmij z siebie swe batysty zwiewne
i szalej! Lecz pamiętaj, kiedy zeicha ziewnę,
— to odejdź, bo się staniesz znów symbolem nudy.

— Cóż za purpurowe porywy pana nawiedzają! — oburzoną uwagę czyniła Krysta, cała (od słońca rzecz prosta) rozgrzana.

Nie odchylała powiek, tłumiąc szybki oddech i mimowolną grę różowych nozdżek.

— Może ma pan co spokojniejszego w swoim repertuarze? — prosiła niby to sennie.

— Mam coś spokojniejszego.

Zaczął grzebać w obfitości kartek. Poczem czytał z dyskretną, rzekłbyś: bezosobistą intonacją:

Śmierć? No i cóż z tego? Chciwa gospodyni
w telefon krzyknie staccatem stłumionem,
dziewka me spinki schowa do swej skrzyni
i chlipnie, warząc rosół z makaronem.
Potem z policją przyjdzie cierpki lekarz,
krótki akt zejścia podyktuje skrybie:
„Piątego stycznia... Pisz pan, czemu zwlekasz?"
i chuchnie w cwikier, mrużąc oczy rybie.
Gdy już me biurko opieczętowali,
przedownik jeszcze rozejrzy się wokół:
coś znalazł: lekarz powąchał: „Hm... Cjan kali"...
i choć mu spieszno, przerabia protokół.
Potem telegram nocą moich spłoszy,
żałobna podróż w hańbiącą zawieję:
półżywa babka zapomni kaloszy,
dziadek doszczętnie w drodze osiwieje;
ładna kochanka w telefon się zbeczy,
do okien zajrzy, twarz chowając w mufkę,
i na policji odbierze swe rzeczy:
foto, pęk włosów, grzebień — za łapówkę.
A batystową jej koszulkę nocną
z niebieskim szlaczkiem — skradnie brudna kuchta.
Pogrzeb bez tłoku, bo mróz ścisnął mocno,
sześć, siedem osób na cmentarz potruchta.
Zawiozą ciało, niby kukłę z wosku:
ksiądz w futrze, za nim para chudych klaczy;
czarne afisze odwilż zliże z kiosku
w tydzień — i kropka. Śmierć — to nic nie znaczy.

•

Śmierć — to formalność w dziejach bytu zwykła.
Jednak nie prawda: gdzieś coś z kimś się stanie,
coś się oberwie, zagmatwa, powikła.
W kim? W Bogu? W ludziach? A może w szatanie?
Śmierć moja zdarzeń bieg jakiś pozmienia,
coś drgnie, zawarczy lub żachnie się w gniewie.
Ból? W ludziach? Raczej zapłaczą kamienie!
Bóg? O mym skonie On pewnie nic nie wie.
Szatan? Ten dość ma już własnych zagadek
i milczeń. Wiem: to śmierć się żachnie skrycie,
gdy do jej sakwy zgonu mego spadek
chytrze podrzuci mną znudzone życie.
Byłem dla niego, jak przewlekła nuda,
(jak ci bez nazwisk, z majątku wyzuci
krewni, gdy pozbyć ich wam się nie uda...)
Hm... Komu z kolei mnie też śmierć podrzuci?

— Ffe! Cóż to za obrzydliwy skok z alkowy wprost do kostnicy! — z pozorami szczerości oburzała się dziewczyna. — Typowo literacka niewrażliwość na żywą duszę!

Ale rysy jej ściągnęło i w wyraz zasłuchu oblekło wzruszenie.

— To może co pośredniego teraz? Coś z cichą pogodą i ufnem na świat spojrzeniem? — gotów do usług proponował Ludwik.

Ona zaś nagle podniosła się i oczy niebieskie otwarła, zalękniona, czujna.

— Co się stało? — pytał niespokojny.

— Zdawało mi się, że gdzieś w pobliżu...

Dokończył za nią:

— Wiem, czuje pani obecność Pawła. Boi się go pani?

Pytanie było tak szybko rzucone, że ani się spostrzegła, jak głową skinęła twierdząco.

Za chwilę, patrząc mu w oczy.

— A pan?

— Jeżeli pani się boi, to nie widzę racji, dla której ja osobiście miałbym się nie bać.

— Zabawny z pana chłopak! — roześmiała się, jakby wbrew woli i bez potrzeby wewnętrznej.

(C. d. n.)

# Położenie gospodarcze na G. Śląsku przedstawia się poważnie

## Liczba bezrobotnych wynosi 15 tysięcy

**Katowice.** (AW). Komisarz demobilizacyjny inżynier Tarnowski udzielił następujących informacyj przedstawicielowi Ajencji Wschodniej o obecnem położeniu gospodarczem na Górnym Śląsku. Ogólna **sytuacja gospodarcza przedstawia się poważnie,** czego miarą jest **wielka liczba bezrobotnych, dochodząca w okręgu górnośląskim do 15.000.** Można się obawiać, że liczba ta w najbliższym czasie jeszcze się podniesie. Obecnie **grozi zamknięcie Huty Pokoju i kopalń, należących do tej Huty.** W tej sprawie toczą się właśnie rokowania w Warszawie. Zarządy tych przedsiębiorstw stawiają szereg postulatów, dotyczących udzielenia kredytu, zmian w polityce celnej, obniżenia taryf przewozowych itp., od których uznania uzależniają kontynuowanie produkcji. Inżynier Tarnowski twierdzi, że **jednym z najważniejszych kroków ku sanacji w przemyśle górnośląskim będzie obniżenie płac w tym przemyśle.** W tej sprawie toczą się od dłuższego czasu narady pod przewodnictwem inż. Tarnowskiego pomiędzy związkiem pracodawców a przedstawicielami robotników. Przypuszczać należy, że w najbliższych dniach dojdzie do stałecznego porozumienia.

# Istotna przyczyna przesilenia w hutnictwie śląskiem.

## Komisarz węglowy Rzeszy wstrzymał dowóz węgla polskiego

**Katowice.** (Tel. wł.). **„Goniec Śląski“** donosi z kół dobrze poinformowanych, że

**komisarz węglowy Rzeszy niemieckiej w najnowszym czasie skontyngentował import polskiego węgla górnośląskiego i ustanowił, że obecnie może być wwożonych do Niemiec tylko pół miljona ton węgla z naszego województwa.**

Zarządzenie to jest **bezprawne i sprzeczne z obowiązaniami,** jakie Niemcy wzięli na siebie w traktacie wersalskim i w konwencji genewskiej co do importu towarów z polskiego Śląska. W ciągu lat 3 po zwróceniu Polsce Śląska, Niemcy mają obowiązek dopuszczać do Niemiec wszystkie towary, jakie przed wojną były wysyłane do Rzeszy z naszej części Śląska. Zobowiązanie to ograniczone jest pod względem ilości, a mianowicie do tej ilości, jaka była wywieziona do Niemiec w latach 1911—1913. Ze strony polskiej ustalono przeciętną wywozu rocznego do Niemiec na 13,326.178 ton. **Rząd Niemiec cyfrę tę uznał,** wobec tego Niemcy są zobowiązane zezwolić na wwóz do Rzeszy 1.110.515 ton polskiego węgla.

W zarządzeniu Berlina tkwi

**chęć utrącenia sanacji skarbowej w Polsce.**

Berlin jest dokładnie poinformowany przez śląskich baronów kopalń i hut o naszej sytuacji, o walce śląskiego przemysłu o tani kredyt rządowy, jak również o tem, że Polska nie może już, jak podczas inflacji, robić podarunków przemysłowcom — i stąd ta zemsta „berlińska“.

Zła wola przemysłowców śląskich, która kryzys w hutnictwie wywołała, jest odzwierciedleniem w zakazie berlińskim dowożenia węgla polskiego do Niemiec. Celem bliższym tego zakazu jest

**wywarcie nacisku i presji na Rząd polski, aby przemysłowcom śląskim udzielił tanich kredytów,**

a dalszym celem jest **rujnowanie gospodarstwa polskiego.**

# Rząd wchodzi na drogę popierania organizacji i kultury roln.

**Warszawa.** 16 czerwca. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powzięła uchwałę w **sprawie ustawy o popieraniu organizacyj i kultury rolniczej. Kredyty,** przewidziane w budżecie państwowym **na popieranie organizacyj rolniczych i kultury rolniczej, mają być** w danym okresie budżetowym **podwyższone** na podstawie porozumienia ministra rolnictwa i dóbr państwowych z ministrem skarbu, **o ile wpływy z opłat wywozowych od produktów rolnych** w tym okresie budżetowym **dadzą nadwyżkę ponad sumę preliminowaną** w tym okresie budżetowym **z dochodów za opłaty wywozowe od produktów rolnych i to w granicach tej nadwyżki.** Jest bowiem rzeczą uzasadnioną, aby z zysków skarbu państwa, wynikłych z ograniczenia wywozu produktów rolnych i otrzymanych sum ponad spodziewany z tego tytułu dochód, zostało dokonane zwiększenie popierania organizacji rolniczych i kultury rolniczej, gdyż **ograniczenie wywozu niewątpliwie działa ujemnie na rozwój kultury rolniczej.**

——— o o o ———

# Lista narodowa zwyciężyła

## przy wyborach do Kasy Chorych w pow. warszawskim.

**Warszawa,** 17 czerwca.

Według otrzymanych przez **„Gazetę Poranną“** z wiarygodnego źródła wiadomości, wyniki wyborów do Rady Kasy chorych w pow. warszawskim są następujące:

Z listy pracowników wybrani zostali:

| | mandatów |
|---|---|
| I. **Chrześc. Organiz. Rob.** (lista nr. 6) | — 13 |
| II. P. P. S. (lista nr 2) | — 10 |
| III. Komuniści (lista nr 3) głównie w Jeziornie) | — 6 |
| IV. Żydzi (lista nr 4) | — 1 |
| Razem | — 30 |

Z listy przemysłowców:

| | mandatów |
|---|---|
| I. **Lista polskich przemysłowców** | — 12 |
| II. Lista demokrat. (lewicowa) | — 3 |
| Razem | — 15 |

**Zatem w obu grupach: pracowników i pracodawców zwyciężył obóz narodowy.**

# Straszna tragedja miłosna.

## Siekierą zabiła kochanka i poćwiartowała jego zwłoki, poczem wskoczyła do studni.

W Laszkach Dolnych, spokojnej wsi, pow. bobreckiego, została popełniona straszliwa zbrodnia na tle erotycznem. Mianowicie **żona nauczyciela tamtejszej szkoły, Bosakowa, silnem**

**uderzeniem ciekiery w głowę zamordowała kierownika tejże szkoły, Jana Koblańskiego,**

**a ciepłe jeszcze zwłoki porąbała na drobne kawałki,** poczem **wskoczyła do studni w zamiarze samobójczym,** została jednak spostrzeżona i **uratowana.**

Bosakową odstawiono do sądu powiatowego w Chodorowie.

Przyznaje się ona do winy, a jako motyw podaje, że

**Koblański utrzymywał z nią stosunki miłosne, a gdy mu wyznała, że jest w ciąży, brutalnie zerwał z nią.**

Bosakowa zostanie prawdopodobnie postawiona przed sądem doraźnym. Mimo przyznania się obwinionej do czynu, **sprawa przedstawia się zagadkowo,** bowiem

**mąż jej, Bosak, utrzymywał również bliźki stosunek z żoną zamordowanego Koblańskiego**

i istnieją poszlaki, że to **Bosak właśnie popełnił morderstwo.**

W tym też kierunku prowadzi się dalsze śledztwo.

# Sprawy wojskowe.

**NAJBLIŻSZA NOWA LISTA EMERYTÓW-GENERAŁÓW.** Jak się dowiadujemy, w obecnym jeszcze roku mają być przeniesieni na emeryturę generałowie: Senda-Teodorski (komendant Wyższej Szkoły Wojennej), Jacyna i Olszewski. Przeniesienie to stoi w związku z przekroczeniem przez nich przepisanego ustawą wieku.

**SPRAWA WERYFIKACJI B. URZĘDNIKÓW WOJSKOWYCH.** W związku z licznemi zapytaniami b. urzędników wojskowych w sprawie ich weryfikacji Oddział V. Szt. Gen. wyjaśnia, że prace nad ustaleniem stosunku b. urzędn. wojsk. do wojska w rezerwie są już rozpoczęte i będą zakończone jeszcze w roku bieżącym przez Komisję Weryfikacyjną. Również i w tym czasie zostanie ogłoszona lista starszeństwa oficerów rezerwy przemianowanych z urzędników wojskowych. W związku z tym, żadne odpowiedzi na zwracane w tej sprawie pytania, udzielane nie będą.

**UPOSAŻENIE AWANSOWANYCH OFICERÓW.** Według wyjaśnień Dep. VII Intendantury M. S. W. pozostającym na służbie czynnej oficerom rezerwy mianowanym rocznikiem oficerskim z 1923 r. przysługuje uposażenie według stopni, nadanych im tym rocznikiem, począwszy od 1 lutego 1924 r.

**ZALICZKI NA EKWIPUNEK DLA PODPORUCZNIKÓW.** Celem umożliwienia wyekwipowania absolwentów szkół oficerskich M. S. Wojsk. zezwoliło w porozumieniu z Min. Skarbu, na zaliczkowe wypłacenie przed terminem wymianowania absolwentów tych szkół podporucznikami, jednorazowej kwoty na wyekwipowanie. Kwota ta wynosi według ustawy o uposażeniu 1.500 punktów, co przy obecnej mnożnej 36 groszy, wynosi 540 złotych. Kwoty te mogą być wpłacane jedynie na ręce komendantów szkół oficerskich. Gdyby zaś kwota ta nie starczyła na wyekwipowanie, dozwolono na wnoszenie podań o udzielenie zaliczek zwrotnych absolwentom. Wysokość zaliczek wynosić będzie 2-miesięczne uposażenie przyszłego podporucznika.

**UBRANIA DLA ZWOLNIONYCH INTERNOWANYCH UKRAIŃCÓW.** W związku ze zwalnianiem internowanych żołnierzy ukraińskich, pełniących roboty pomocnicze przy oddziałach wojskowych M. Spr. Wojsk. zezwoliło na pozostawienie im przy zwalnianiu ubrań wojskowych ewent. cywilnych. Jak wiadomo, ubrania te wydawane były przez władze wojskowe internowanym na czas robót, wykonywanych przez nich przy oddziałach wojskowych.

# Rzeczy ciekawe

**ODKRYCIE NIEZNANEGO ZWIERZA PRZEDPOTOPOWEGO.**

Angielski paleontolog **Cooper,** czyniąc poszukiwania na terenie pasma górskiego Bugti w Beludżystanie, znalazł szczątki szkieletu **nieznanego dotąd ssącego zwierza przedpotopowego.** Podobne szczątki znalazł także geolog rosyjski **Borissiuk** w północnym Turkiestanie, a ekspedycji Muzeum amerykańskiego udało się odnaleźć dobrze zachowaną czaszkę tegosamego zwierzęcia w górach Ałtajskich.

Z badań, przeprowadzonych przez specjalistów nad tymi szczątkami, wynika, że zwierz ów pokrewny był naszemu nosorożcowi, lecz bez porównania od niego większy. Wysokość jego wynosiła 4 metry, tak, że największy z żyjących obecnie nosorożców mógłby swobodnie przejść pod brzuchem swego przedpotopowego kuzyna.

Zwierzowi temu nadano, ze względu na miejsce znalezienia jego szczątków, nazwę naukową „Beludżytherium“.

**POLICJA LOTNICZA DLA STRZEŻENIA LASÓW.**

Najnowszem, praktycznem zastosowaniem lotnictwa jest **policja lotnicza, zorganizowana dla strzeżenia olbrzymich lasów w Kanadzie.** Mianowicie rząd kanadyjski nabył 13 samolotów, które mają krążyć nad temi lasami i natychmiast donosić o powstających tam pożarach, a mogących czynić nietylko wielkie szkody w lasach, ale także zagrażać rozmaitym fabrykom tam założonym, kosztem przeszło 75 miljonów, dla przeróbki drzewa i wyrobu celulozy oraz papieru.

Zadaniem tej floty powietrznej będzie także kon-

trola nad drzewostanem i zdawaniem z niego sprawy władzom leśnym.

Zważywszy, że na kolosalnych przestrzeniach lasów kanadyjskich znajdują się miejsca, dokąd jeszcze nie dotarł żaden człowiek, spodziewają się władze wiele po nowej policji. Gdyby była już czynną, to nie byłoby przyszło do ostatniego pożaru, o którym doniosły depesze, a który — dotąd nie ugaszony — poczynił nieobliczalne szkody w lasach kanadyjskich. Zbyt późno bowiem dowiedziano się o jego wybuchu, tak, że stłumienie go w zarodku okazało się niemożebnem.

**ODMŁADZANIE KOBIET.**

Po sensacyjnych próbach odmładzania mężczyzn metodą dra **Woronowa,** przyszła teraz kolej **na odmładzanie kobiet,** ale nie za pomocą zabiegów chirurgicznych.

Oto donoszą z N. Jorku, że jeden z tamtejszych lekarzy, dr **Benjamin,** podejmuje się przywracania niewiastom ich młodzieńczego wigoru i to, podobno, z nadzwyczaj pomyślnym skutkiem. Metoda jego polega na wstrzykiwaniu pacjentkom specjalnego serum, którego jest wynalazcą oraz stosowaniu promieni X.

Dotąd **„odmłodził" dr Benjamin przeszło 70 pacjentek,** przyczem doszedł do wniosku, iż do tej operacji najlepiej nadaje się wiek 45 lat. Między innymi skutkami, stosowania jego metody, daje się zauważyć wspaniały porost włosów, nawet u takich kobiet, które straciły włosy prawie w zupełności.

O ile powyższa wiadomość nie okaże się zwykłym amerykańskim humbugiem — to można przypuścić, iż dr Benjamin stanie się najbogatszym człowiekiem w Ameryce. Któraż bowiem z bogatych a podstarzałych Amerykanek nie będzie chciała się odmłodzić, choćby to miało kosztować bajeczną ilość dolarów?...

**POECI POLSCY ZA GRANICĄ.**

## Kasprowicz w Bułgarji.

Twórczość poetycka Kasprowicza wzbudziła ogromne zainteresowanie w Bułgarji. Stało się to wskutek przekładu na bułgarski język jego „Hymnów" ze wstępem Z. Wasilewskiego, dokonanego przez znaną i zasłużoną poetkę i tłumaczkę poezji polskiej, panią Darę Gabe-Penewową oraz na skutek jej działalności odczytowej w Bułgarji.

Wygłosiła ona w ostatnich miesiącach w kilkunastu prowincjonalnych miastach bułgarskich odczyty o Kasprowiczu, specjalnie zaś o jego „Hymnach", i spopularyzowała go w ten sposób w kołach inteligencji bułgarskiej.

Liczne towarzystwa kulturalne i religijne zainteresowały się ogromnie twórczością Kasprowicza, masowo zakupują przekład jego „Hymnów" i roztrząsają je na swych zgromadzeniach.

**Z MARTYROLOGJI JĘZYKA POLSKIEGO.**

## O poprawny język w ustawach rządowych

Prezydjum Rady ministrów wydało okólnik do wszystkich poszczególnych ministerstw resortowych, polecający niestosowanie terminu „ustawa", „rozporządzenie w przedmiocie", **lecz**

**„ustawa lub rozporządzenie w sprawie", lub „ustawa, rozporządzenie o..."**

Okólnik ten ma na celu **usunięcie niewłaściwości językowych** w treści projektów ustaw i rozporządzeń, opracowywanych przez władze państwowe.

**TEATRALJA.**

## Uczczenie dyr. teatru w Sosnowcu Czarneckiego

W sobotę w obecności przedstawicieli magistratu i komisyj teatralnych oraz przedstawicieli społeczeństwa miejscowego odbyła się uroczystość uczczenia 25-ciolecia pracy dyrektora **Czarneckiego, który położył wielkie zasługi około ustalenia się teatru w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Jubilat otrzymał szereg odezw i listów od związków teatralnych i dyrektorów oraz od wielu osób z Zagłębia, które współpracowały z nim nad rozwojem teatru w Sosnowcu.

**HUMOR, IRONIA, SATYRA.**

**Nagrobek.**

O westchnienia poczet suchy,
Błaga ten, co miał waluty
Zwłaszcza, że był niedołęgą
I na akcjach wpadł też tęgo.

# Polityka francuska wobec Niemiec nie zmieni się

## stwierdzają to wszyscy jednomyślnie.

**WSZYSCY NARAZIE ZADOWOLENI.**

**Paryż.** (AW.). Głosy prasy czynią ogólne wrażenie, że **dawno już żaden rząd nie znalazł tak życzliwego przyjęcia, albowiem wprowadzenie do rządu jenerała Nolleta skłoniło organy prawicowe do zupełnej zmiany tonu w stosunku do gabinetu Herriota.** „Quotidien" w artykule Bertranda doradza Herriotowi ogłoszenie ogólnej amnestji, a potem porzucenie drobniejszych spraw i przeprowadzenie wielkiej akcji dyplomatycznej z Anglją i Niemcami. „Ere Nouvelle" **ocenia pierwsze kroki nowego rządu bardzo życzliwie.**

**O STOSUNKI Z ROSJĄ.**

**Paryż.** 16 czerwca. (PAT.). Deklaracja rządowa, ustalona na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów przewiduje w dalszym ciągu w dziedzinie polityki zagranicznej dążenie do konsolidacji pokoju zapomocą sojuszów międzynarodowych, rozszerzenia roli Ligi Narodów, międzynarod. biura pracy i Trybunału międzynarod. w Hadze, **podjęcie normalnych stosunków z Rosją,** przyjęcie bez zastrzeżeń raportu rzeczoznawców, utrzymanie okupacji Zagłębia Ruhry dopóty, dopóki przewidziane przez sprawozdanie Dawesa dostawy nie zostaną przekazane międzynarodowym instytucjom, powołanym do zarządzenia niemi, podjęcie kontroli nad rozbrojeniem Niemiec oraz rozwiązanie zagadnienia bezpieczeństwa zapomocą paktów gwarancyjnych, stojących pod powagą Ligi Narodów.

**Paryż.** 17 czerwca. (PAT.). Herriot przyjął w obecności ministra wojny generała Nolleta, **komendanta wojsk francuskich w Zagłębiu Ruhr gen. Degoutte'a.**

**Paryż.** 16 czerwca. (PAT.). Herriot potwierdził, że uda się do Londynu w sobotę. W ciągu niedzieli i poniedziałku odbędzie **szereg konferencji z ministrami belgijskimi.** W Brukseli zatrzyma się premjer albo w przejeździe do Londynu, albo w drodze powrotnej do Paryża.

**KONFERENCJE Z BELGJĄ.**

**Paryż.** 16 czerwca. (PAT.). Herriot potwierdził, że uda się do Londynu w sobotę. W ciągu niedzieli i poniedziałku odbędzie **szereg konferencyj z ministrami belgijskimi.** W Brukseli zatrzyma się premjer albo w przejeździe do Londynu, albo w drodze powrotnej do Paryża.

**Paryż.** 17 czerwca. (PAT.). Dzienniki paryskie donoszą z Koblencji, że komisarz francuski Tirard zaproponował międzynarodowej komisji nadreńskiej ułaskawienie 7 tysięcy wydalonych z obsadzonego terytorjum. Międzykoalicyjna komisja nadreńska przyjęła propozycję Tirarda i udzieliła owym osobom pozwolenia na powrót.

**GEN. NOLLET OBRONĄ FRANCJI.**

**Paryż.** 16 czerwca. (PAT.). **Obecność generała Nolleta w gabinecie Herriota zdaje się wskazywać na to, że nowy premjer francuski również stanowczo jak Poincare będzie dążył do uzyskania dla Francji pełnego zadośćuczynienia w zakresie jej bezpieczeństwa.** W najbliższych naradach z premjerem angielskim niewątpliwie będzie obszernie omówiona sprawa zapewnienia Francji bezpieczeństwa w drodze gwarancji ze strony Ligi Narodów, przy równoczesnej jednak kontroli nad stanem uzbrojenia Niemiec. Bez tego ostatniego warunku inne gwarancje uważane byłyby przez Francję, za niedostateczne, podczas gdy przeciwnie w razie istotnego rozbrojenia Niemiec Francja nawet byłaby gotowa zgodzić się na wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej. **Dzienniki umiarkowane, a nawet konserwatywne wyrażają szczere zadowolenie z powołania generała Nolleta do gabinetu.** Figaro twierdzi, że Herriot najwidoczniej bliższym się czuje Poincarego, niż socjalistów. Gaulois pisze: Każdy dobry obywatel powinien udzielić rządowi swojej pomocy. Jak się zdaje, jednym z najważniejszych współpracowników nowego premjera będzie Seydou, znany specjalista finansowy i wybitny znawca sprawy odszkodowań, który był jednym z bliższych współpracowników byłego premjera. Ma on zająć stanowisko albo dyrektora politycznego, albo sekretarza generalnego na Quai d'Orsey. Drugim wybitnym dyplomatycznym współpracownikiem Herriota ma być Laroche, który był dotychczas wicedyrektorem przy dyrektorze politycznym Perettim della Rocca. Ten ostatni ma otrzymać stanowisko ambasadora.

**NIEMCY SKŁADAJĄ WIZYTĘ.**

**Berlin.** 17 czerwca. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Stresseman zaprosił wczoraj do siebie przywódców frakcji parlamentarnej z wyjątkiem Hittlerowców i komunistów. Przedmiotem obrad były sprawy z dziedziny polityki zagranicznej. Postanowiono zachować najściślejszą tajemnicę co do wyniku tych obrad. Dziś zbiera się komisja spraw zagranicznych.

**Berlin.** 17 czerwca. (PAT.). Dzienniki tutejsze podają, że poseł niemiecki w Paryżu **złożył wczoraj Herriotowi wizytę, czemu przypisują wielkie znaczenie.**

**ATAK NIEMIECKI NA HERRIOTA.**

**Berlin.** 16 czerwca. (PAT.). Ton, z jakim prasa niemiecka nie tylko prawicowa, omawia wczorajsze przemówienie Herriota, wskazuje, że premjer francuski, poruszając sprawę kontroli Niemiec, uderzył w czułą strunę. Równie gwałtownie występuje Kreuzztg.: „Obawiamy się, pisze dziennik, że **polityka francuska wobec Niemiec przybierze formę jeszcze ostrzejszą, niż za czasów Poincarego.** Gdyby Poincare pozostał u steru względnie nie zmniejszyła się liczba jego zwolenników, nie byłby sam pozwolił na tak brutalne stanowisko wobec Niemiec. Herriot ma w Anglji więcej przyjaciół niż Poincare, a w samej Francji, o ile chodzi o politykę zagran., po jego stronie stoi nie tylko lewica, ale i prawica. Sfery narodowo-niemieckie podniosą rękawicę, rzuconą przez francuskiego premjera. W odpowiedzi na jego wezwanie jeszcze bardziej zespolą swe siły dla spotęgowania woli narodu.

**RÓWNOCZEŚNIE PROWOKACJE.**

**Monachjum.** 17 czerwca. (PAT.). W niedzielę nastąpiło tu odsłonięcie „Pomnika Napomnienia". Pomnik przypominać ma, **że „za kordonem obecnych** granic niemieckich znajdują się niemieckie kraje, dotychczas nie wyzwolone".

**W ANGLJI TEŻ ZADOWOLENIE.**

**Londyn.** 16 czerwca. (PAT.). Mianowanie generała Nolleta na stanowisko ministra wojny przyjęto **w Anglji z wielkiem zadowoleniem.** „Daily Telegr." pisze, że nominacja ta stanowi gwarancję, iż gabinet Herriota nie zaprzestanie czuwać nad sprawą zagadnienia bezpieczeństwa i obrony kraju.

# Zatarg olbrzyma z karłem

**Londyn.** 16 czerwca. (PAT.). Na dzisiejszem, pierwszem po ferjach posiedzeniu izby gmin, premjer Mac Donald przedstawił szczegóły nieporozumienia z Meksykiem. Premjer powiedział, że **od pewnego czasu pomiędzy angielskim ajentem dyplomatycznym Cumminsem a rządem meksykańskim dały się zauważyć pewne tarcia.** W związku z tem rząd angielski otrzymał zażalenie na postępowanie Cumminsa, jednak po szczegółowem rozpatrzeniu sprawy nie mógł przyznać zażaleniu temu słuszności. **Rząd meksykański zawiadomił premjera, że jeżeli Cummins nie będzie odwołany z Meksyku, zostanie przemocą usunięty z granic państwa.** Premjer, chcąc doprowadzić do przyjaznych stosunków z Meksykiem, zarządził, aby do Meksyku udał się w specjalnej misji sir Kehler, który pełnił już służbę dyplomatyczną w Meksyku i cieszył się tam powodzeniem. Decyzję tę zakomunikowano rządowi meksykańskiemu drogą oficjalną w dn. 15 kwietnia br. Mimo to rząd meksykański nie tylko odmówił cofnięcia swojego postanowienia o wydaleniu dyplomaty angielskiego, ale i, jak się zdaje, przystąpił do wykonania swojej groźby. Rząd angielski uważa, że takie postępowanie rządu meksykańskiego równa się pogwałceniu międzynarodowych zwyczajów kurtuazji. Rząd oczekuje dalszych wiadomości, które powinny stanowić odpowiedź na przesłane rządowi meksykańskiemu zapytania, odnoszące się do tej przykrej sprawy. W końcu premjer oświadczył, że rządowi meksykańskiemu przedstawiono żądania angielskie w formie kategorycznej.

—o—

**KRWAWA ZEMSTA NAD BOKSEREM.**

**Nowy Jork.** 17 czerwca. (PAT.). Został tu zamordowany bokser Bill Brennam, napadnięty przez grupę napastników. Dwóch z pośród napastników ujęto. Jak się zdaje, zachodzi tu akt zemsty.

## Z ziemic Polski.

**WOJEWÓDZKI ZJAZD ZW. LUD.-NARODOWEGO W LUBLINIE** odbył się onegdaj. Obrady rozpoczęte uroczystem nabożeństwem, w czasie którego piękne kazanie wygłosił ks. Łomnicki. O godz. 12 w sali Stów. robotn. chrześc. zagaił zjazd sen. J. Bartoszewicz, poczem przemawiali prof. Stan. Głąbiński, pos. M. Kozłowski, pos. Hold Eggerowa i pos. Wierczak. Prezes miejscowego Zarządu odczytał szereg powziętych przez Zjazd rezolucji, które zebrani potwierdzili długotrwałem brawem.

O godz. 6 popołudniu delegaci, działacze i mężowie zaufania Związku Lud.-Nar. zebrali się na posiedzeniu poufnem, na którem złożono sprawozdanie z działalności poszczególnych kół. Po przemówieniu posła Wierczaka, syntezującem dostarczony materjał i informującem o działalności i zamierzeniach Klubu poselskiego Zw. Lud.-Nar., zebrani powzięli szereg postanowień natury organizacyjnej. Wieczorem o godz. 8 w sali „Sokoła" odbyła się „akademja poselska".

**ŻJAZD NARODOW. ORGANIZACYJ KOBIET W WARSZAWIE** odbędzie się w dn. 21, 22 i 23 czerwca. W niedzielę o godz. 10 rano Msza św. w kaplicy św. Wincentego a Paulo (Ordynacka 4), a o godz. 11 otwarcie obrad zjazdu. Po zagajeniu odczytania sprawozdania zarządu głównego za r. 1923 i 24. Referaty wygłoszą poseł **Szebeko** „Myśl państwowa polska"; p. **Mazurowska** „Idea państwowa w szkole amerykańskiej": posłanka **Śtęślicka** „Działalność naszych posłanek w Sejmie"; dyr. „Macierzy" Stemler „Zadanie pracy kulturalno-oświatowej w Polsce współczesnej": W poniedziałek 22 bm. wygłoszą referaty pos. **Kozłowski**, dyr. **Schonet** i senatorka **Szebekówna**.

**WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA NOWY UNIWERSYTET.** Komitet budowy uniwersytetu warszawskiego już od dłuższego czasu zabiegał u rządu o przyznanie mu odpowiednich kredytów na budowę gmachów, wyposażonych w nowocześnie urządzone kliniki, laboratorja itd. na terenach przyznanych uniwersytetowi na Mokotowie, na obecnych polach wyścigowych. Sprawa ta w ostatnich dniach weszła na decydujące tory. Mianowicie francuskie sfery finansowe okazały gotowość włożenia poważnych kapitałów w inwestycje budowlane w Polsce. W ostatnich dniach komitet budowy uniwersytetu warszawskiego uzgodnił już z konsorcjum francuskiem zasadnicze porozumienie co do budowy nowych gmachów uniwersytetu warszawskiego. Na podstawie tych przedwstępnych rokowań, finansiści francuscy są gotowi wybudować własnym kosztem w najbliższym czasie około 30 dużych gmachów, mieszczących przyszły uniwersytet warszawski wraz z całkowitem urządzeniem wewnętrznem, kliniką, laboratorjami itd., przyczem zgadzają się, by prace te wykonać wedle planów i dyrektyw polskich inżynierów i architektów.

**ZAKAZ WIECU KOMUNISTYCZNEGO.** Zapowiedziany przez pos. Łańcuckiego na niedzielę wiec komunistyczny w Warszawie, został zakazany przez kom. Rządu.

**WYZYSK PRZY PRZELICZANIU NA ZŁOTE.** Wobec powtarzających się nadużyć ze strony nieuczciwych handlujących przy przeliczaniu cen towarów z waluty markowej na złote i odwrotnie, komisarjat rządu w Warszawie wydał ponowne polecenie komisarjatom policji państw. zwracać szczególną uwagę na uczciwe przeliczanie i tępić energicznie wszelkie nadużycia. Winni niestosowania się do wymienionego rozporządzenia karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10.000 złotych. — W Warszawie skazano onegdaj za nieujawnienie cen 22 osób na 2200 złotych. Grzywny dochodziły do 300 złotych.

**WYCIECZKA PROFESORÓW I STUDENTÓW WĘGIERSKICH** będzie w Warszawie. Na czele wycieczki stoi wybitny polityk i uczony hr. Teleki, profesor geografji uniwersytetu w Budapeszcie. Goście zabawili w Warszawie jeden dzień, poczem w celach naukowych udali się nad morze Białe. W drodze powrotnej za 4 tygodnie, zatrzymają się w Polsce, gdzie będą oficjalnie przyjmowani przez uniwersytety.

**ZAKOPIAŃSKIE PENSJONATY PRZECIW ŻYDOWSKIEJ INWAZJI.** Z Zakopanego donoszą, iż wszystkie pensjonaty pierwszorzędne i coraz więcej drugorzędnych postanowiło stanowczo nie przyjmować żydów u siebie. Do tych np. należą: Sanato, Warszawianka, Zychoniówka, Wielkopolanka, Zacisze, Bogdanówka, Litwinka, Tatry, Czarny Staw, Krywań, Pod Matką Boską, Szałas i wiele innych.

**ODDANIE HOŁDU BOHATEROM WILNA.** Pod protektoratem gen. Żeligowskiego została w Warszawie zorganizowana zbiorowa wycieczka do Wilna, Trok, Werek i na Wilejkę w celu oddania hołdu bohaterom, poległym w obronie Wilna w latach 1919—1920. Wycieczkę tę urządza Wydział Kultury i Ośw. magistratu m. st. Warszawy przy udziale Pol. Tow.

# Sensacyjna sprawa zniknięcia Matteotiego.

## Niezmierne poruszenie w włoskim świecie politycznym

### Daleko sięgające zamiary Mussoliniego

**Audjencja Mussolini'ego u króla. — Zmiany w gabinecie. — Zwłoki Matteotiego nie zostały wrzucone do jeziora. — Filipellego nie aresztowano.**

**Rzym.** 17 czerwca. (PAT.). **Prezydent ministrów Mussolini był wczoraj u króla na jednogodzinnej audjencji.** Następnie miał szereg konferencji z ministrami i z władzami policyjnemi. Słychać, że **ministrowie oddali Mussoliniemu swe portfele do dyspozycji.** Wieczorem odbyła się rada ministrów. **Na konferencji przedstawicieli stronnictw większości Izby oświadczył Mussolini, że jest zdecydowany przedsięwziąć daleko sięgające zmiany w gabinecie i w polityce.** Wiadomość o wydaniu rozkazu aresztowania byłego szefa prasowego prezydjum rady ministrów nie potwierdza się. **Mieszkanie** dotychczasowego **sekretarza stanu Finziego jest strzeżone przez policję.** Pogłoska o ucieczce Finziego nie potwierdziły się. Nad Jeziorem Vico dwie grupy wojska przeszukują brzegi i jezioro samo. Przeważa jednakże zdanie, że **zwłoki Matteotiego nie zostały wrzucone do jeziora.** W środę właśnie nad jeziorem odbywała się uroczystość rybacka, jednakże **rybacy nie zauważyli na jeziorze żadnej podejrzanej barki.** Wczoraj **wielu posłów socjalistycznych między nimi Balesy i Casattini brali udział w poszukiwaniach.** Szczególną uwagę zwrócono na tak zwany most **djabelski, zawieszony w wysokości 18 metrów nad poziomem jeziora.** Przeszukanie tej części jeziora sprawia bardzo duże trudności. O ucieczce dyrektora „Coriere d'Italiano" donoszą, że **kilku posłów faszystowskich rozpoznało Filipellego w pociągu Rzym—Medjolan na stacji kolejowej Piacenta, wówczas Filipelli uciekł w pociągu.** Dziennikarz Naldi wystarał się dla Filipellego o bilet do wozu sypialnego, do którego wsiadł on na stacji Civitavecchia. Wczoraj rozpowszechnione były pogłoski, że **Naldi** i Filipelli zostali aresztowani w Bolonji, gdzie chcieli w automobilu wyjechać z miasta. Później **wyjaśniło się, że aresztowany został tylko Naldi.**

MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH FEDERZONI.

**Rzym.** 17 czerwca. (PAT.). **Ministrem spraw wewnętrznych zamianowany został Federzoni.** Prefekt Trjestu **Christo Moncada został generalnym dyrektorem bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych** na miejsce Debono, który jak wiadomo podał się do dymisji.

## Komuniści chcą wyzyskać sytuację włoską

### Masowy przyjazd faszystów do Rzymu.

**Wiedeń.** 17 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu. Sytuacja dlatego jest tak napięta, ponieważ **komuniści i inne skrajne żywioły starają się wyzyskać obecną chwilę do zorganizowania strajku oraz manifestacyj ulicznych. Policja występuje bardzo surowo.** Korespondent zauważa, że w Rzymie panuje zdenerwowanie przypominające czas, który poprzedził pochód faszystów na Rzym. **W mieście skonsygnowane jest wojsko.** Można zauważyć **masowy przyjazd faszystów z prowincji do Rzymu, którzy chcą widocznie być przygotowani na wszelką ewentualność.** Komunikat prezydenta rady ministrów ostrzega dzienniki przed ogłaszaniem nieskontrolowanych wiadomości. **Mussolini i prezydent izby Rocco odwiedzili wczoraj rodzinę Matteotiego i złożyli kondolencję matce i żonie posła.** Mac Donald polecił posłowi angielskiemu w Rzymie, aby mu przesłał dokładne sprawozdanie o okolicznościach, jakie towarzyszyły tragicznemu zgonowi Matteotiego, który był osobistym znajomym Mac Donalda.

## Opozycja dąży do wielkich-strajków

**Rzym.** (PAT). **Kierownictwa stronnictw sejmowych wzywają robotników, aby nie rozpoczynali strajków i czekali na hasła swoich organizacji partyjnych. Rząd gotów jest użyczyć chętnym do pracy ochrony i uczyni wszystko, aby utrzymać porządek publiczny.** W Rzymie strajkuje tylko niewielu drukarzy. W nocy z soboty na niedzielę **aresztowano podobno 70 komunistów.** Śledztwo w sprawie Matteotiego odebrano zwykłemu sądowi i poruczono kolegjum, złożonego z trzech radców trybunału apelacyjnego.

## Szczegóły zniknięcia Matteotiego

**Rzym.** (PAT). Dwaj robotnicy rolni znaleźli we wtorek między miejscowością Lungo-Tavere a mostem kolejowym **bilet kolejowy Matteotiego, który oddali posterunkowi żandarmerji.** Robotnicy ci dowiedziawszy się o zamachu na Matteotiego złożyli zeznania w policji. Stwierdzono, że **bilet ten wypadł z samochodu prawdopodobnie przez stłuczone okno w czasie szamotania się morderców z Mateotim.** Robotnicy ci zauważyli na drodze także rozmaite papiery, jednak ich nie podnieśli. Czynione są poszukiwania **za** temi papierami.

**ZJAZD INSPEKTORÓW WILEŃSKIEGO KURATORJUM SZKOLNEGO** obradować będzie w Wilnie w dniach 20 i 21 bm. Przedmiotem obrad oprócz sprawozdania ze stanu powierzonych inspektorom powiatów będzie ustalenie wytycznych pracy w roku szkolnym 1924-25.

**REEWAKUACJA MIENIA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ Z ROSJI.** Wczoraj przejęte zostały na granicy dwa wagony zreewakuowanem mieniem politechniki warszawskiej. Wagony te po przeładowaniu w Stołpcach wysłane zostaną dzisiaj do Warszawy. Akut przejęcia transportu na granicy dokonał p. Aleksander Łada.

**ŚMIERĆ W WIADRZE.** We wsi Rozłopy, gm. Sołów, pow. Zamojskiego, 10-miesięczny Antoni Godzisz, syn Jana, pozostawiony przez rodziców w domu pod opieką starszego brata, wydostał się z kołyski i wpadł do stojącego obok wiadra z wodą, gdzie utopił się.

**ARESZTOWANIE PO CZTERECH LATACH OD POPEŁNIENIA ZBRODNI.** W tych dniach wykryto na samotnej wysepce Prypeci w odległości 10 klm. szałas. Wywiadowca eksp. śledczej wtargnąwszy do szałasu, zastał tam Łazarza Gryniewicza, oskarżonego o zabójstwo żołnierza polskiego w r. 1920. Gryniewicz mieszkał w tem osamotnieniu od czterech lat w towarzystwie swego ojca. Oskarżony rzucił się na wywiadowcę z toporem, upadł jednak raniony przez niego kulą. Ojciec, widząc syna na ziemi, zaniechał oporu. W drodze do szpitala ranny Gryniewicz wyzionął ducha.

**ZLOT SOKOLSTWA KASZUBSKIEGO.** W Wejherowie, stolicy Kaszub. odbędzie się w dn. 28 i 29 czerwca zlot polskiego sokolstwa okręgu kaszubskiego, na który przybędą także drużyny wiejskie.

**PROCES O MAGNACKĄ FORTUNĘ.** Józefa hr. Męcińska, zmarła 1921 r. w dobrach Dukla, zapisała mężowi, Adamowi hr. Męcińskiemu dobra Worotniów i Kętłów na Wołyniu, obszaru około 20.000 morgów. Po śmierci hr. Męcińskiej cioteczny wnuk jej Krystyn hr. Ostrowski wytoczył w Sądzie okr. w Łucku przeciwko Adamowi hr. Męcińskiemu proces o unieważnienie testamentu na tej podstawie, że testament i postępowanie spadkowe nie odpowiada formom, na Wołyniu przepisanym. Uwzględniając żądanie hr. Ostrowskiego, Sąd okręgowy w Łucku decyzją z dnia 21 grudnia 1923 r. nakazał zapisać na hipotece dóbr Worotniów i Kętów ostrzeżenie dla skutków wytoczonego procesu. Decyzję tę zaskarżył pozwany hr. Męciński do Sądu apelacyjnego w Lublinie, który uchylił decyzję Sądu okręgowego w Łucku i żądanie zapisania ostrzeżenia oddalił, uznając, że pretensje hr. Ostrowskiego w obecnem stadjum procesu nie mają cech wiarogodności.

**ARESZTOWANIE SPRAWCÓW MORDERCZEGO NAPADU.** Wywiadowca Rychlewski aresztował sprawców usiłowanego morderstwa, popełnionego w mieszkaniu Gutfleischa, wł. dóbr w Sałaszczach, w pow. rawskim. Sprawcy ci rzucili przez okna do mieszkania Gutfleischa granat, który eksplodował i zranił ciężko córkę jego, Sarę Szafrańską. Aresztowani zostali Wasyl i Prokop Kućko, Roman Kułynycz, Marek Żuk, Wasyl Wołosko i Tymko Jarema, wszyscy — parobcy z Sałaszcz.

**NA ULICZNYM EKRANIE.**

## Jeszcze jeden zabytek starożytności.

Pisma warszawskie podały w ostatnich dniach nader ciekawe, na pozór nic nie znaczące, a jednak bardzo ważne, nieomal historycznej wagi ogłoszenie. Brzmi ono następująco:

**Państwowe Zakłady Graficzne Ministerstwa Skarbu ogłaszają konkurs na sprzedaż:**

maszyny parowej fabryki „Orthwein i Karasiński“ o mocy 35 HP, bez kondenzacji, cylindra — 276 mm, skok — 400 mm, ilość obrotów regulowana w granicach 125—165 obr. min., sterowanie suwakowe. — Maszyna jest w ruchu.

Jest zatem do sprzedania dla prywatnego użytku owa sławna maszyna drukarska, która przez pięcioletni, nienaganny okres swej służby drukowała nam marki polskie.

W błyskawicznej szybkości 165 obrotów na minutę drukowała ona niezmordowanie 1-, 5- i 10-miljonówki marek, które dziś schodzą już z piedestału swej wartości i zmuszone są ustąpić miejsca nowej sławie — potędze — złotemu.

Zasługi tej pracowitej maszyny dla kraju są olbrzymie. Ona to od czasów powstania polskiej waluty do dni ostatnich dostarczała żeru czarnym giełdom, bankom i banczkom jawnym czy pokątnym. Ona z końcem każdego miesiąca wyrzucała z siebie cetnary zadrukowanego papieru, którym obdarzano po skrupulatnem obliczeniu punktów, urzędników państwowych. Ona była dla każdego mieszkańca Polski dostawcą rozkoszy, zabaw, uciech — słowem wszelkich przyjemności życia.

Za taką wytężoną pracę należy uczcić w jakiś sposób skazaną na bezczynność i zapomnienie maszynę. Należy oddać jej nie marny kąt w handlu starem żelaziwem, ale wygodne, dostatnie miejsce na zasłużony wypoczynek.

Miejscem takiem, gdzie najlepiej i bezsprzecznie najwygodniej byłoby naszej spracowanej fabrykantce marek, jest stanowczo Kraków. Tu byłoby jej dobrze, zacisznie, spokojnie.

Lecz, by utrwalić pamięć jej pożytecznej pracy dla kraju, trzeba ją umieścić w miejscu godnem jej zasług. Najlepiej byłoby jej, mojem zdaniem, w Muzeum Narodowem lub na Skałce.

Jaknajszybciej winien zawiązać się w Krakowie komitet, któryby wykupił z rąk Zakładów Graficznych zasłużoną maszynę i zajął się uroczystem umieszczeniem w Muzeum Narodowem.

Kraków, miasto pamiątek, zbiorów, starożytności wszelkiego rodzaju, będzie kiedyś celem nieustannych pielgrzymek ludzi, którzy zechcą zobaczyć, jak Muzułmanie Mekkę, maszynę, dostarczającą niegdyś tak fenomenalnie wielką ilość niezapomnianych marek.

**Korab.**

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Środa: „Kordjan“.
Czwartek: „Romantyczna panna“.
Piątek: „Romantyczna panna“.

**REPERTUAR OPERETKI.**

Środa: „Dzidzi“.
Czwartek: „Najpiękniejsza z kobiet“.
Piątek: „Najpiękniejsza z kobiet“.

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA.**

Środa: „Wielki człowiek do małych interesów“.
Czwartek popoł.: „Kolega Crampton“ — wieczorem: „Wielki człowiek do małych interesów“.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.**

**Promień:** „Zręczny Muszkieter“, w gł. roli **Maks.** Linder.
**Reduta:** „Tancerka z Waldow-Baru“; sens. dramat amerykański w 6 aktach. Po raz pierwszy w Krakowie.
**Sztuka:** „Ta, którą wytykają palcami“, dramat w 7 aktach.
**Uciecha:** „Wiosenne porywy“; dramat w 6 aktach w roli gł. Djana Karene.
**Zachęta:** „Szatańska intryga“.
**Wanda:** „Pod maską“; dramat awanturniczy w 7 akt.
**Warszawa:** „Twarz i maska“ z Harry Piel.

# Ukaranie inteligentnego rozbijacza wieców.

Wczoraj w tut. sądzie pow. karnym znalazła epilog **sprawa głośnej napaści na studentkę Uniw. Jag. W. Chołoniewską** ze strony niejakiego **St. Kunickiego,** jednego z przewódców socjalistycznej młodzieży akadem.

Podczas ogólno-akad. wiecu w listopadzie ub. r., zwołanego przez **lewicowe organizacje akad.** przeciw SSS., osk. Kunicki, syn socjalistycznego lekarza, **napadł w brutalny sposób na p. Chołoniewską i pobił ją dotkliwie siekierką(!) zakopiańską,** tak, że p. Ch. **nie była zdolną do pracy przez 18 dni.**

Wczoraj odbyła się ostatnia w tej sprawie rozprawa. Przew. s. **Stuber,** z prok. zast. r. **Galik,** zast. p. Chołoniewską dr. **Abłamowicz,** osk. **Kunickiego** — p. **Heski.**

**Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach obrońcy, Trybunał wydał wyrok, zasądzający Kunickiego St. za przekroczenie z par. 411 u. k. na trzy dni aresztu, zamienione na 75 zł.**

# Śmiertelny porachunek nożowników z awanturnikiem.

**Kraków** 17 czerwca.

Onegdaj przed kinoteatrem „Uciecha“ w Krakowie rozegrała się późnym wieczorem **krwawa tragedja.**

Oto na wychodzącego na ulicę 26-letniego Władysława **Figurę, znanego policji awanturnika, napadło 4 osobników,** którzy zadali mu **3 rany nożami** w okolicę łopatki i pachy. Wezwane pogotow. zabrało **zbroczonego krwią** Figurę do karetki i powiozło go do szpitala św. Łazarza. W drodze jednakże **Figura wskutek odniesionych ran i znacznego upływu krwi zmarł,** wobec czego zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Pod zarzutem tego morderstwa **aresztowała** policja 21-letniego Józefa **Sułkowskiego,** robotnika, który zeznał, że **przewrócił i kopał Figurę** za zaczepki jego bezpodstawne, zaprzecza jednakże, jakoby zmarłemu zadał rany nożem. Na podstawie poszlak tego rodzaju, jak **pokrwawiona bluza** Sułkowskiego, oraz zeznania, że w drodze do policji **odrzucił od siebie pokrwawiony nóż** na ulicy, stwierdzono czynny udział Sułkowskiego w zamordowaniu Figury.

Jako podejrzanych o współwinę przyaresztowano **Dziambę** Stefana lat 21, **Maziaka** Adama lat 20 oraz **Maziaka** Stefana lat 19, którzy wraz z Sułkowskim mieli podobno **osobiste porachunki** z zamordowanym Figurą.

**O POMOC KRESOM.**

Przy Zarządzie Głównym Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie powstał na wzór Warszawy i Poznania Komitet zbiórki książek dla Kresów. Komitet ten apeluje gorąco do całego społeczeństwa a zwłaszcza do młodzieży szkolnej i nauczycielstwa polskiego, by pospieszyło z pomocą dziatwie szkolnej na Kresach. W tym celu należy bezzwłocznie zorganizować zbiórkę używanych podręczników szkolnych oraz książek nadających się do bibljotek szkolnych każdego stopnia, jak również do bibljotek nauczycielskich. Książki te należy albo oddać w najbliższym Inspektoracie szkolnym, albo przesłać pod adresem Zarządu Głównego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie ewent. na koszt Zarządu.

Pomyślcie, że ofiarowana przez Was książka może się przyczynić do obudzenia jednej duszy polskiej i nawrócenie jej Ojczyźnie! — Komitet zbiórki książek dla Kresów przy Tow. Szkoły Ludowej, Kraków, ul. św. Anny l. 5.

---

**UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA.** Wojewoda krakowski zaprasza władze państwowe cywilne i wojskowe oraz samorządowe i przedstawicieli instytucyj publicznych, Związków, do wzięcia udziału w pontyfikalnej mszy św., którą odprawi Książę-biskup krakowski dnia 19 bm. w uroczystość Bożego Ciała w Katedrze wawelskiej o godzinie 8 rano.

Prez. m. Federowicz rozesłał do członków Rady m. wyznania rzym. kat. zaproszenie na skutek odniesienia się Książęco-Biskupiego Konsystorza do wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie oraz procesji w dniu Bożego Ciała, które się odbędzie we czwartek dnia 19 bm. o godzinie 8 rano w Katedrze na Wawelu. Po odprawionem nabożeństwie odbędzie się procesja po Rynku krakowskim. W razie niepogody procesja odbędzie się w obrębie Katedry wawelskiej.

**JRZYJAZD . kOF. MIKOŁAJA JORGI DO KRAKOWA.** Zaproszony przez Wszechnicę Jagiellońska wybitny uczony rumuński prof. Mikołaj Jorga przyjeżdża do Krakowa dzisiaj o godz. 6 rano. Program odczytów gościa naszego podaliśmy już wczoraj. Prof. Jorga zabawi w naszem mieście przez trzy dni.

**OMYŁKA DRUKU.** W artykule pt. „Sposób na to, aby być zawsze zdrowym“ we wczorajszym numerze naszego pisma złożono fałszywie nazwisko dra **Coue,** przekręcając je na Cone.

**KONCERTY 20 P. P. NA RYNKU KRAKOWSKIM.** Dzisiaj jako wigilję święta Bożego Ciała odbędzie się na rynku krakowskim między kościołem św. Wojciecha a Sukiennicami od godz. 6 do 7 wieczór koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp. ziemi krakowskiej. Jak się dowiadujemy, wojskowość zamierza urządzać nadal koncerta przed strażnicą główną w czasie zmiany warty co niedziele i święta, jak w latach poprzednich.

**WCZORAJSZY TARG** był ożywiony. Dowieziono bardzo dużo artykułów spożywczych. Płacono za: 1 litr mleka zbieranego 16—22 gr.; niezbieranego 27—36 gr; mleka kwaśnego 16—22 gr; śmietany słodkiej 44—55 gr; kwaśnej 1.30—1.50 zł; 1 kg masła 3—3.30 zł; sera 0.85—1 zł; 1 jaje 6—7 gr. Drób: kura i 1 para kurcząt po 3.30 do 6.50 zł; kaczka 3—5 zł; gęś 4.40—6.60 zł; Owoce: 1 kg jabłek 1.40—1.90 zł; truskawek 2.20—2.70 zł; czereśni 2.70—3.30 zł; 1 litr poziomek 1.90—2.20 zł; agrestu 33—44 gr.

**WYCIECZKA URZĘDNIKÓW Z WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, dnia 6 lipca b.r. przyjeżdża do Krakowa pierwsza wycieczka urzędników z województwa poznańskiego w składzie około 100 osób. Wycieczka zabawi u nas 8 dni, zwiedzając zabytki Krakowa i robiąc dojazdy do Zakopanego, Wieliczki i okolic Krakowa. Kwatery dogodne dla gości wyznaczył dowódca O. K. gen. Kuliński w koszarach T. Kościuszki.

**OBNIŻENIE CEN UTRZYMANIA W KRYNICY.** Tymczasowa komisja uzdrowiskowa w Krynicy ustaliła koszta utrzymania i cenę mieszkań. Ceny te województwo zmieniło w sposób następujący: 1) pokoje jedno i więcej osobowe od 3—6 zł. dziennie; 2) pokoje poddaszowe od 1—3 zł.; 3) pokoje włościańskie od 1—2 zł.; 4) pokoje hotelowe o 20 proc. drożej wymienione pod 1); pokoje luksusowe do 10 zł. dziennie; 6) werandy oszklone nieprzechodnie 50 proc. tańsze od cen sąsiednich pokoi. Koszta utrzymania wpensjonatach I klasy ustalono na 7 zł. dziennie; II kl. na 6 zł. dziennie. Ponadto do cen pokojowych może być doliczony 5 proc. podatek gminny i należytości za światło elektryczne.

**WYCIECZKA PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH W KRAKOWIE.** W sobotę i niedzielę bawiła w Krakowie wycieczka pracowników komunalnych z Królewskiej Huty i Katowic w liczbie około 90 osób pod kierownictwem inż. Ferd. Strzały. Wycieczka zwiedziła miasto i była witana w magistracie przez wiceprez. Wielgusa w niedzielę o 10 rano. W pierwszym dniu pobytu goście byli obecni na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego.

**ORGJE BANDYTYZMU NA UL. BOSACKIEJ.** Porządek i spokój publiczny w ul. Bosackiej i Topolowej pozostawia wiele do życzenia. Mieszkańcy tych ulic skarżą się, że w nocy rozlegają się tam krzyki i śpiewy ochrypłych pijaków, wracających z obfitych libacyj, przyczem niejednokrotnie dochodzi do krwawych bójek i awantur. Wówczas daje się nawet słyszeć strzelaninę i rozpaczliwe wołania o pomoc, której jednakże w pobliżu zupełnie brakuje, gdyż patrolujący posterunkowy P. P., znając opinję ulic Bosackiej i Topolowej, omija je — zdaje się z powodu wstrętu więcej, aniżeli z bojaźni: a jeżeli się tam pojawi, to tylko w dzień a i to nawet rzadko. Apelujemy tedy do władz bezpieczeństwa, by zaopiekowały się temi ulicami i uchroniły ich mieszkańców od zakłócania spoczynku nocnego oraz od zaczepek ze strony pijanych awanturników. Prócz tego jesteśmy przekonani, że policja postara się jak najrychlej skasować domy nierządu, gnieżdżące się przy ul. Topolowej pod pokrywką domów noclegowych. Powojenne echa demoralizacji powinnyby być już oddawna zdławione.

**TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE SKONFISKOWANEJ SACHARYNY.** Jak się dowiadujemy organa lotnej brygady wywozowej P. P. zakwestjonowały ostatnio w czasie obław i rewizyj w okręgu województwa krak. 15 centnarów sacharyny oraz większą ilość obcych walut podejrzanego pochodzenia. Skonfiskowaną sacharynę oddano Izbie skarbowej do dyspozycji, która poleciła skonfiskowany towar rozsprzedać pomiędzy ludność Krakowa. Sacharyny tej jednakże Krakowianie dotychczas nie tylko że nie kupili, ale nawet nie widzieli. Co się z nią stało?

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj w godzinach południowych żona montera elektrowni p. St. Z. zażyła w celu pozbawienia się życia jodyny. Po przepłukaniu żołądka przewieziono desperatkę do szpitala św. Łazarza w stanie bardzo ciężkim. Przyczyną rozstrój nerwowy.

**KURS WAKACYJNY W PUCKU DLA NAUCZYCIELSTWA.** Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół powszechnych organizuje wolne wykłady uniwersyteckie w Pucku w czasie od 23 lipca do 23 sierpnia br. p. t. „Polska współczesna“. Kierownikiem naukowym jest znawca tego przedmiotu prof. **Władysław** Kucharski ze Lwowa, a prelegentami wybitni profesorowie. Opłata za: 1) wykłady, 2) mieszkanie w budynku szkolnym, 3) wycieczki nadmorskie, wynosi 50 złotych. Połowę wpisowego tj. 25 zł. należy wnosić wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa na kursie do **Zarządu głównego:** Warszawa, ul. Senatorska l. 19. (Konto pocztowe PKO. 3099). Resztę, tj. 25 zł. po przyjeździe na miejsce. Aprowizacja będzie ułatwiona.

**DOM ZDROWIA** dla funkcjonarjuszy P. P. okr. krakowskiego rozpoczęto budować w Zakopanem. Pod przewodnictwem p. woj. Kowalikowskiego, dyr. dra Stycznia i kom. okr. p. Pilcha zawiązał się komitet budowy Domu Zdrowia P. P.

W naszej Redakcji i Administracji składać można datki w godzinach urzędowych od 9—1 w poł.

We czwartek 19 bm. urządza komitet na ten cel festyn na Woli Justowskiej, obfitujący w wszelkiego rodzaju atrakcje i wygody. Początek o godz. 3 popoł.

**KONKURS.** Zarząd Okręgowy Koła T. N. S. Ś. i W. w Krakowie podaje do wiadomości, że w b. r. prowadzić będzie letniska wypoczynkowe od 3 lipca do 31 sierpnia w Zakopanem, w Nowym Targu, w Milówce ad Żywiec, a w Krynicy od 1 sierpnia do 31 września. Bliższe szczegóły w piśmie, wystosowanem do każdego zakładu.

# GIEŁDA.

**Kraków, 18 czerwca.**

| | |
|---|---|
| **Dolar . . . . .** | **5·23—5·18 1/3** |
| **Frank szwajc. . .** | — |
| **Korona austr. . .** | — |
| **Korona czeska . .** | — |
| **Lir . . . . . .** | — |
| **Frank franc. . . .** | — . |

Kraków 18 czerwca.

**Na giełdzie efektów zniżka w całej pełni. Straty kursowe poniosły prawie wszystkie akcje. Zniżce przodowała dzisiaj Górka.**

**Również na pogiełdzie wybitnie zniżkowo.**

**Na rynku pieniężnym tendencja mocna dla dolara. Nowy Jork słabszy. Paryż, Praga i Zurych mocne.**

**DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.**

**Czeki:** Nowy Jork 5.20 i pół; 5.21 (czek); Paryż 28.70; Praga 15.34—15.35—15.33—15.37—15.38; Szwajcarja 92.20 do 92.40; Wiedeń 7.35 i trzy czwarte.

| **Akcje.** (Cyfry w złotych). | W tramsakcji: |
|---|---|
| Bank Przemysłowy | 0.32—0.30 |
| Bank Małopolski | 0.60 |
| Ziemski Bank Kredytowy | 0.17 |
| Powszechny Bank Kredytowy | 0.11—0.09 |
| Toham | 0.34—0.33 |
| Bracia Rolniccy | 0.25 |
| Pharma (B. Jawornicki) | 0.70—0.62 |
| Zieleniewski | 8.25—8.20 |
| H. Cegielski Poznań | 0.57—0.54 |
| Trzebinia żelazo | 0.75 |
| Pocisk | 1.20 |
| Warsz. Parowozy | 0.33 |
| Górka | 15.75—15.00 |
| Siensza | 4.75—4.40 |
| Tepege | 2.40—2.35 |
| Polska Nafta | 0.46—0.43 |
| Pokucie | 0.38—0.37 |
| Strug | 1.15 |
| Syndykat Koszykarski Kraków | 0.20—0.15 |
| Trzebinia tłuszcze | 5.40—6.00 |
| Porcelana Ćmielów | 0.60 |
| Krakus | 0.95 |
| Chodorów | 4.90—5.00 |
| Chybie | 6.00—5.75 |

**AKCJE NA POGIEŁDZIE.**

Jaworzno drobne 20 i pół; Jaworzno 25-tki 18; 100-tki 15; Len 1 (towar); Lokomotywy 0.46 (płac.); Nafta Krosno 0.45—0.40.

**Warszawa, 18 czerwca.**

| | |
|---|---|
| **Dolary St. Zj. . . .** | **5·23—5·18 1/2** |
| **Frank fran. . . .** | — |
| **Frank szwajc. . . .** | — |
| **Korony czeskie . .** | — |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

**Czeki:** Nowy Jork 5.18 i pół; Londyn 22.40—22.34; Paryż 27.52—28.18; Wiedeń 7.32 i pół; Praga 15.25; Włochy 22.40; Szwajcarja 91.56 i pół; Holandja 194.

Pożyczka złota 7.20—7—7.20; Pożyczka dolarowa 2.32 do 2.30; Miljonówka 0.52—0.80; Bony złote 0.72—0.74 do 0.73.

**Akcje:** Chodorów 4.60; H. Cegielski w Poznaniu 0.54—0.52; Elektryczność 1.20; Polska Nafta 0.60; Siła i Światło 0.58—0.60; Parowozy 0.30—0.32; Pocisk 1.33—1.60—1.50; Zieleniewski 9.75—9.50; Żyrardów 39—40; Zawiercie 39—34.50; Polski Loyd 0.15.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zamknięcie giełdy:** Nowy Jork 5.65 i pół; Londyn 24.46; Paryż 31.25; Wiedeń 30.80; Praga 16.62 i pół; Włochy 24.40; Sofja 4.05. Holandja 211.25. Bukareszt 2.59; Belgrad 6.72 i pół.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.**

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr. Mraźnica 43—44; Tepege 29—30; Zieleniewski 109; Apollo 560; Karpaty 210.1; Fanto 255. Galicja 1630; Schodnica 310; Lumen 14.8; Nafta 310· Kol. Lwów—Czerniowce 170; Bank Małopolski 6; Silesja 23; Goleszów 940.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

**PIERWSZA WYSTAWA POLSKIEGO KOMITETU WYSTAW ROLNICZYCH** odbędzie się we Lwowie podczas IV międzynarodowych Targów Wschodnich w dn. od 5 do 15 września br. Wystawa ta ściągnie do Lwowa na Targi zastępy wielkich i małych rolników, a liczny ten zjazd interesantów ze wszystkich stron państwa, zwiększając szeregi nabywców o dużej sile kupna i popyt za towarami niewątpliwie ożywi. Wielki targ surowca, który zorganizowany będzie w ramach tej wszechpolskiej wystawy rolniczej rozszerzy dotychczasowy zakres działania Targów o nowe i wydatne pole pracy, przyczyni się do pomnożenia obrotów handlowych na IV. Targach Wschodnich i wywrze z pożytkiem dla wszystkich uczestników korzystny wpływ na ogólny tok interesów. Wyjaśnień oraz informacyj udziela Biuro zarządu Targów Wschodnich (Lwów, Jagiellońska 1).

# ZE SPORTU.

**LWÓW—KRAKÓW.**

We czwartek 19 bm. o 5.30 rozegrają na boisku Wisły reprezentacyjne drużyny Lwowa i Krakowa zawody o puhar prof. Żeleńskiego. Poprzednie zawody zakończyły się klęską naszego miasta. Obecna dobra forma drużyn lwowskich nie pozwala na stawianie śmiałych horoskopów, że drużyna Krakowa zwycięży. Z chwilą przegrania powyższych zawodów przez reprezentację Krakowa, trudno będzie uzyskać zwycięstwo w trzecim spotkaniu z drużyną lwowską, gdyż spotkanie to odbędzie się we Lwowie: co w dużej mierze jest dodatnim warunkiem dla przeciwnika. Spodziewamy się, iż drużyna krakowska dołoży wszelkich starań, by wyjść z tego spotkania z wynikiem godnym Krakowa. Wobec stałej walki o supremację tych dwu ośrodków futbalowych, zechce Kraków udowodnić, iż o ile nie jest lepszy, to w najgorszym razie równy kresowej stolicy. Zawody powyższe zechcą zapewne Lwowiacy za wszelką cenę wygrać, by udowodnić, iż miasto, w którym ma siedzibę mistrz Polski, jest stolicą zarazem futbalu. Z tych właśnie względów zawody budzą wielkie zainteresowanie. Na razie skład drużyny nie został jeszcze ustalony, według nas powinien on się przedstawiać następująco: Wiśniewski, Kaczor, Markiewicz; Styczeń, Cikowski, Synowiec; Adamek, Czulak, Kałuża, Chruściński, Balcer. Gdyby Gintel mógł brać udział w zawodach, to skład powinien ulec następującej zmianie. Gintel, Kaczor. W skład drużyny Krakowa weszłoby 7 graczy z Wisły, 4 z Cracovii. Drużynie okręgu krakowskiego, redakcja „Gońca Krak.“ życzy uzyskania jak najszczęśliwszego wyniku. —**be.**—

**Makkabi** (Berno)—**Jutrzenka 10:0 (3:0).**

Zawody powyższe odbyły się na boisku Cracovii i przyniosły nieoczekiwaną klęskę Jutrzence, która zeszła z boiska z wynikiem dwucyfrowym, przy stałej przewadze gości. Bramkarz Makkabi miał może trzy razy piłkę w ręce w ciągu całej gry.

**WARSZAWA. Törekves—Warszawa 2:0 (1:0).**

**Törekves—Polonia 1:0.**

**LWÓW. Pogoń** (Katowice)—**Czarni 3:1 (2:1).**

**Czarni—Pogoń** (Katowice) **4:0.**

**ŁÓDŹ. Ł. K. S.—D. S. V. Lipa** (Opawa) **2:1 i 1:1.**

**Kamraterna—Union 3:1.**

**Kamraterna—Turyści 3:2.**

**WILNO. Wawel—Pogoń** (Wilno) **4:1 (3:0).**

**Wawel—1. P. Leg. 4:1 (1:0).**

# Z EKRANU.

**SZTUKA:** „Tajemnica Maharadży“. O filmie tym można powiedzieć, że tyle ruchu, tyle kinowości, tyle akrobatyki i techniki zdjęć, że rzadko w którym tego rodzaju filmie da się spotkać. Dość wspomnieć przedostawanie się z dachu na dach zapomocą drabiny, sztuka z naginaniem drzewa. Z kinowych: opowiadanie o podróży uplastycznione zdjęciem podróżnika w pace. Całość nie nudzi, lecz bawi i zajmuje do końca.

# Układ chińsko-rosyjski.

**Nowy Jork.** 17 czerwca. (PAT.). United Press. Do Waszyngtonu nie nadszedł jeszcze urzędowy tekst układu rosyjsko-chińskiego wobec czego Stany Zjednoczone nie mogły jeszcze zająć wobec niego stanowiska. Jednakże w kołach urzędowych amerykańskich oświadczają, że jeżeli układ ten będzie zawierał postanowienia odnośnie do kolei wschodnio-chińskiej niezgodne z interesami Ameryki, wówczas rząd amerykański wywrze nacisk na Chiny w ten sposób, że nie będzie popierał pożyczek chińskich w Ameryce, oraz przeszkodzi odbyciu międzynarodowej konferencji w Szanghaju, która według układu waszyngtońskiego może podwyższyć chińskie cła importowe z dwóch i pół na 5 proc.

**SOWIETY TEŻ NIEZADOWOLONE Z WYBORU DOUMERGUĘ‘A.**

**Moskwa.** (AW.). Dzienniki niedzielne podają bogaty materjał o zmienionej sytuacji we Francji. W związku z wyborem Doumergue‘a było oczekiwane sformowanie gabinetu Herriota. Stiekłow, który wraz z całą prasą przypisywał wielkie znaczenie ustąpieniu Milleranda jako pośrednio korzystnemu dla stosunków francusko-sowieckich, w artykule p. t.: Pierwsza porażka bloku lewicowego“ uderza w ton nader pesymistyczny. Stiekłow stwierdza, iż blok lewicowy pozbawiony jest dyscypliny politycznej.

ANTONI LEKSZYCKI.

# Święto swawoli

## Rewia Bielańska krakowskiego światka.

—o—

4.

## W zagajnikach i na polanie

Bielany... majówka...
Gaiki... kminkówka...
Dziewcząteк wesołych, ach, rój!
Huśtawki migocą:
Spódniczki łopocą...
Młodzieńcze, podziwiaj i stój!

Opiewaj urodę
Ich: piękne i młode!
A barwny, powiewny ich strój...

Gdy poi twe oczy
Czar, wdzięk ich uroczy:
Rozkoszy anielskiej to zdrój!

Takie to figlarne, lub też swawolniejsze, niezbyt wyszukane rymy i piosenki rozbrzmiewały w drugi dzień Zielonych Świąt w uroczych zagajnikach Bielańskiego lasu i Panieńskich Skał, gościnnie zapraszających przechodnia do spoczynku w cieniu młodych brzóz, lip i dębów.

To też, niby chór swobodnych ptasząt niebieskich, co to nie sieją ni orzą, zlatują się tutaj z Krakowa, odbiegłszy skwapliwie przedmiejskich mateczników Dulszczyzny, rozmaite przygodne trubadury i kawiarenkowe bardy, w towarzystwie swych ulubienic i przy słodkich dźwiękach mandolin lub siarczystych tonach harmonij, produkują płody swego ducha i wyobraźni podnieconej wiosennymi nastrojami.

Wśród nęcących cieniem, uroczych ustroni Bielańskiego lasu i w zagajnikach, tchnących poetycznym nastrojem, szukają także schronienia przed okiem natrętów miłośnicy swojskiej sielanki, którzy na ołtarzu nieubłaganych praw przyrody składają całopalenie swych uczuć.

Równocześnie na wielkiej polanie pod klasztorem Kamedułów — otoczonej straganami przekupniów i dorywczo z gałęzi zbudowanymi namiotami, gdzie mieszczą się instytuty Bacchusa — roztacza niepodzielne panowanie rozgwar odpustowy i niefrasobliwa wesołość.

Wśród wrzawy, którą potęgują odgłosy katarynek, harmonij i orkiestrjonu karuzelowego, słychać ustawiczne śmiechy, chichoty i inne żywiołowe przejawy humory nimf przedmiejskich, oraz głośne dowcipkowania brukowych lowelasów i świątecznych donżuanów z pod znaku nożyc, kopyta, kielni, czy też topora lub musatu.

Tu i ówdzie przy dźwiękach przygodnej muzyki, złożonej przeważnie z mandolin, skrzypiec, gitary lub harmonji, rozpoczynają się na murawie tany, przypominające tak żywo wierszyk Szymanowskiego o zabawie na Bielanach:

Patrzcie! Majster z Kleparza,
Wlawszy w czubek to, owo,
Gdy sposobność się zdarza
Tnie oberka z majstrową.
A poczciwa babina
Pod ramieniem zuchwalca
Polkę sobie wycina,
Choć muzyka gra walca...

Niemniej wesoła zabawa, wśród rakiet humoru i soczystego dowcipu rozwija się dookoła bujających w powietrzu huśtawek o siedzeniach, uginających się pod obfitymi kształtami wiejskich dziewoi i zażywnych mistrzyń sztuki kulinarnej od patelni i rondla. Tutaj to

Kuchareczka też z szykiem,
W kapeluszu jak bania,
Pod obłoki z kuchcikiem
Na huśtawce ugania.

Wśród wielu znanych atrakcyj odpustowych, największą wziętością cieszy się karuzel, otoczony zwartem kołem gapiów, którzy ścigają ognistemi spojrzeniami spódniczki, odchylające pod wpływem wiatru, kuszące powaby łydek, osłoniętych ażurami pończoszek. To też obserwować tutaj można, jak

Krawczyk nadać chcąc szyku
Swą odwagą i miną,
Na bielańskim pikniku
Goni „annę z maszyną“...
A ta w krześle rozparta,
Jakby jaka mamzel,
Ściga oczkiem lamparta
Wabiąc go na karuzel...

Dookoła rozległej polany, jak okiem sięgnąć, wśród przerzedzonego lasu widnieją zdala owe, tak charakterystyczne obozy i koczowiska miejskich miłośników przyrody i ich towarzyszek, rozlokowanych w najswobodniejszych pozach na murawie. I tam także

Nie brak szczęścia, wesela,
Pod ożywczym drzew cieniem:
Rżnie od ucha kapela,
Płynie „ełso“... strumieniem...

# ROZMAITOŚCI.

**SPADEK TEMPERATURY W EUROPIE ŚRODKOWEJ.** Oziębienie temperatury, jakie nastąpiło na początku bieżącego tygodnia, nie było niespodzianką dla meteorologów, już bowiem od szeregu dni, kiedy w Europie środkowej bylo jeszcze gorąco, panowało na kontynencie północnym dotkliwe zimno. Nagromadzenie zimnego powietrza, t. zw. ściana polarna, ciągnęła się od Skandynawji ku Rosji, zaś między ciepłymi a zimnymi prądami powietrza wytworzyły się, jak zwykle, wiry, czy cyklon, który tym razem przeszedł przez Anglję na wschód i na południowy wschód. Zimne wiatry północne i północno wschodnie, następujące po takich „zbiornikach zimna", dotarły do Berlina i z Petersburga przez Warszawę do Alp. Warunki atmosferyczne, panujące nad oceanem Atlantyckim, wskazują, że niebawem nastąpi zwyżka temperatury.

**KTO WYDAŁ POZNAŃ POLSCE?** We Frankfurcie n. O. odbędzie się wkrótce proces polityczny, wytoczony przez redaktora „Welt am Montag", Gerlacha, przeciwko redakcji „Oderzeitung". O tym procesie pisze „Deutsche Tageszeitung", co następuje: Z uczuciem radości oczekają na ten proces wszystkie kresowe narodowe organizacje, gdyż będzie to sposobność **zażądania wyjaśnień od tych, którzy wydali Polsce Poznań i Prusy Zachodnie.** Proces — pisze gazeta — **będzie musiał wywabić z archiwum materjały urzędowe, trzymane dotychczas przez władze w tajemnicy.**

## JUDAICA.

Organ Słoweńców katolickich „Slovenec" rozpisuje się obszernie o dzisiejszym stanie kwestji żydowskiej w poszczególnych państwach Europy środkowej. Publicysta zaznacza przedewszystkiem, iż **zarówno w Wiedniu, jak i Budapeszcie fala zmalała o 18 i 15 procent** (w porównaniu ze statystyką z lat 1921 i 1922). Jest to procent wprawdzie dość niski, lecz w państwach, gdzie aż do samego końca wojny żywioł żydowski odgrywał rolę tak uprzywilejowaną, zasługuje na specjalną uwagę.

Odwrotnego zjawiska jesteśmy świadkami w Jugosławji, gdzie przypływ żydów nie przybiera coprawda dotąd znaczniejszych rozmiarów, lecz w każdym razie przemilczeć go nie można, pomimo, że ani rząd go sztucznie nie popiera, ani ludność mu nie sprzyja. **Koła katolickie i narodowe w Chorwacji wytężają wszelkie siły, by uniemożliwić żydom rozrost liczebny w Jugosławji.**

W Bułgarji liczba żydów w latach ostatnich nie uległa na ogół zasadniczym zmianom, zaś **w Rumunji obniżył się o 20 procent** (od czasów zjednoczenia państwowego ziem rumuńskich.

**W Czechosłowacji** naliczono podczas ostatniego spisu ludności **żydów 125.083,** z pośród których **do narodowości czeskiej przyznało się 43.350, niemieckiej 39.629, żydowskiej 34.613,** do innych 1568, podczas gdy **10.905 było obywatelami państw obcych.**

## ŚWIAT KOBIET.

# Powojenny kryzys małżeństw a kobieta

Znany poeta francuski, Henryk Bordeaux, zabrał głos w piśmie „Renaissance" w sprawie obecnego kryzysu małżeństw, jaki ostro występuje prawie we wszystkich krajach:

**„Pięć lat wojny nauczyło kobiety, że mogą żyć bez pomocy mężczyzn.** Nie chcą już mieć pana i władcy, ale **przyjaciela, któryby je traktował jak równe istoty i pozwalał im żyć samodzielnie.** Widzą małość mężczyzny, który w małżeństwie szuka tylko pieniędzy.

„Obecnie **kobiety, zaprzestawszy polowania na mężów, rozpoczęły walkę o stanowisko własne.** Są zdecydowane i praktyczne. Jest coś wzniosłego w ich gorliwości do pracy, w ich **dążeniu do materjalnej niezależności, ażeby mogły następnie wybrać męża według swego serca".**

Rezultat tego, jak sądzi Bordeaux, nie będzie zły. „Postęp ludzkości — mówi dalej — tworzył się zawsze przez śmiałe nowatorstwa. **Obecny kryzys małżeński ma ścisły związek z palącemi kwestjami wychowania, pracy, liczby urodzin** i t. d. Kryzys skończy się, gdy obecne trudne warunki się poprawią. Jesteśmy w okresie odbudowy. Dzisiejsza młodzież musi z ciężkim trudem usuwać gruzy, które wojna w moralnem życiu nagromadziła. Potem zapanuje równowaga, także w dziedzinie życia płciowego".

## HUMOR W NIEDOLI MIESZKANIOWEJ.

# Trumna zamiast czynszu.

Tragikomiczna scena wydarzyła się onegdaj we Lwowie w realności przy ul. Warneńczyka pod l. 4. Oto

**lokatorzy tej realności kupili olbrzymią sosnową trumnę**

**i przybiwszy na niej kartkę z napisem:**

**„dla gospodyni R.",**

**złożyli ją przed drzwiami mieszkania właścicielki realności.**

Oburzona tem właścicielka, **wyrzuciła ją na ulicę, gdzie trumna leżała cały dzień, ściągając tłumy Łyczakowian.**

Jak się pokazało, **niesmaczny ten żart sprowokowała sama gospodyni.** Mianowicie gdy lokatorowie tej realności przynieśli jej czynsz, obliczony według ostatniego mnożnika, **krewka gospodyni wyrzuciła ich ze słowami, by sobie za te pieniądze kupili trumnę.**

**No i kupili, ale nie dla siebie.**

Scena ta wywołała rozmaite komentarze wśród kumoszek łyczakowskich, znalazł się nawet jakiś **amator-fotograf, który trumnę tę wraz z realnością uwiecznił na kliszy.**

Wreszcie ktoś się zlitował i trumnę... ukradł.

## W OBRONIE ZDROWIA INTELIGENCJI I ROBOTNIKÓW.

# Walka z chorobami zawodowemi.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej ukończyło już projekt opracowanej ustawy w sprawie **zapobieżenia chorobom zawodowym i ich zwalczania.**

Ustawa ta, której brak dawał się **poważnie odczuwać jaknajszerszym warstwom pracowniczym w znacznym stopniu przyczyni się do zabezpieczenia zdrowia oraz pracy rzesz robotniczych i inteligencji pracującej.**



Odpowiedzialny redaktor: Dr Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.